

Szanowny
Czytelniku!

Do 18 lipca br. trwa prenumerata „Kuriera Wileńskiego” na sierpień 1997 r.
Chcesz wygrać **KOLOROWY TELEWIZOR** lub wyjechać na wycieczkę do PRAGI
(5 dni, dwie osoby) - zaprenumeruj na przecie codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” (indeks 0044 lub 0155) na sierpień br.



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 129 (13163)

Sobota, 5 lipca 1997 r.

cena 1 Lt



**KONKURS
„DZIEWCZYNA
„KURIERA” -
ZAKOŃCZONY,
NAGRODY - ROZDANE**

**RENATA,
MONIKA,
KRYSTYNA
piękne,
odważne,
stanowcze**

NA ZDJĘCIU: nasze Śliczne. Od lewej - Monika, Krystyna, Renata na tle kawiarni „Alina”, w której odbywało się wręczenie nagród.

Relacje z imprezy czytajcie na str. 3.

Fot. Marian PALUSZKIEWICZ

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:

**Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.**

Wilno, tel. 26-08-19.

Mr. HARRY

Vilnius:
Centrum Czystzenia
Chemicznego w Botulpiu:
Ateitis g. 10, 2057 Vilnius
Tel.: 770663

„DIDA” Pilius g. 2/1
„IK” Žirmūnų g. 68,
„IK” Architektų g. 43/31
„Valva”, Gedimino pr. 44,
„Pas Juozapą”, Laisvės pr. 125,
„Pas Juozapą”, Savanųjų pr. 13a.



Gyventi reikia švariau!

Grzegorzewo:

W sklepie „IK”, Kovo 11-osios g. 39

Landwarów:

W gmachu „Valsta”, Kievų alėja 20

CZYSZCZENIE ODZIEŻY NA SUCHO

BJ UAB „Mr. HARRY”, Ateitis g. 10, 2057 Vilnius.
tel. 770663, faks.: 737023

Stolica obchodzi Dzień Państwa

W Wilnie trwają świąteczne imprezy, poświęcone Koronacji Mendoga - Dniowi Państwa Litewskiego.

W piątek otwarto kilka wystaw, na dziedzińcu Piotra Skargi Uniwersytetu Wileńskiego rozbrzmiewała muzyka symfoniczna, dziś natomiast przez cały dzień w parku Zakret będzie się odbywać święto pieśni młodzieży szkolnej Litwy.

W dniu samego święta - niedzielę na Placu Niepodległości zostaną uhoronorowane flagi miast i miasteczek Litwy, następnie pochód żołnierzy Garnizonu Wileńskiego, chorągwi i orkiestr dętych ruszy aleją Giedymina do rezydencji prezydenta na placu S. Daukantas, gdzie uroczystie zostanie wciągnięta flaga państwowa.

(Dokończenie na str. 2)

Wigry '97: Kultura litewska i kultura polska - podobieństwa i różnice

**Wizja Europy Środkowo-Wschodniej
Jerzego Giedroycia była niemal prorocza**

Czesław MIŁOSZ

Jestem szczęśliwy, że żyję dostatecznie długo, żeby być świadkiem stopniowego przewyżczenia historycznych sporów pomiędzy suwerennymi państwami naszej części Europy, Polską i Litwą, Polską i Ukrainą. Chciałbym tutaj poruszyć kilka spraw dla mnie bynajmniej nie teoretycznych, ponieważ dotyczą one moich korzeni, człowieka urodzonego w powiecie kiejdańskim oraz mieszkającego w swoich latach szkolnych i uniwersyteckich w Wilnie.

Z wielkim zainteresowaniem czytałem w piśmie „Lithuania” rozprawę profesora Bardacha o wpływie prawa rzymskiego na Statuty Litewskie oraz profesora Łazutki o języku Statutów i Metryki Litewskiej. Przychyłam się do jego tezy, że nie był to, jak niektórzy utrzymują, język kancelaryjny, ale także mówiony, używany przez klasy wyższe Wielkiego Księstwa Litewskiego, i to nawet na Żmudzi. Zadając sobie pytanie, czy stosuję się to też do moich przodków w powiecie kiejdańskim, zarówno Mitoszów jak Syrukiów. Sądząc po dokumentach z szesnastego wieku w tym samym, na przykład, akcie kupna-sprzedży czy testamentie - formuły prawne były pisane w starym białoruskim i cyrylicą, szczegółowy opis po polsku i w alfabecie łacińskim. To by przemawiało raczej za językiem kancelaryjnym, ale ten podział nie był regułą i niektóre krótsze dokumenty całe były pisane w starym białoruskim. Jest to prawdopodobne, że znano oba języki i przechodzą w mowie z jednego na drugi bez trudu. Oczywiście pozostaje zagadką obecność staro białoruskiego w powiecie kiejdańskim, to znaczy tam, gdzie ludność wiejska ani nie była prawosławna, ani nie posługiwała się językiem słowiańskim. Trudno też odpowiedzieć na pytanie, dlaczego języki obce, w tym polski, zapanowały tam kosztem żmudzkiego i litewskiego, co zresztą odbyło się, jak wiadomo, również w Irlandii, gdzie angielski zwyciężył, usuwając gaelicki na margines.

(Dokończenie na str. 6)

**Kilka „herezji” mistrza
na temat Litwinów i Polaków**

Tomas VENČLOVA

Irlandzki dramaturg Brendan Behan pewnego razu tak się wypowiedział: „To co dla innych jest narodowością, dla Żydów i Irlandczyków jest psychozą”. Do Żydów i Irlandczyków łatwo można dorzucić jeszcze dwa narody: Polaków i Litwinów.

Los tych czterech narodów jest niecodzienny. Na narodową psychologię Żydów wpłynęła trwająca od dwóch tysięcy lat diaspora, a w dwudziestym wieku - holokaust. Irlandczycy doświadczyli okupacji angielskiej i etnocid, który zaważył elementy genocid, nocid. Ich psychikę kształtowały łata głodu, masowa emigracja, powstania i wreszcie odzyskanie niepodległości państwa na bardzo trudnych warunkach; przy tym dla oddzielenia się Irlandii od Anglii nie były przewidziane żadne legalne procedury.

Pamiętamy, że wiele historycznych doświadczeń spadło i na nas, tak Litwinów jak i na Polaków. Czasami nawet za bardzo koncentrujemy się na tych nieszczęściach, pielęgnując w sobie syndrom wicymęty ofiary i twierdząc, że cierpienia innych są drobiazgiem w porównaniu z naszymi. Jednakże nieszczęścia były całym wajemnym doświadczeniem. Silne, niepodległe polsko-litewskie państwo odrywane wając nie miało rolę w Europie, było unieczniane i podzielone między trzy imperia. Wiemy z doświadczenia, co to jest zjawisko etnocid i genocid. Mielibyśmy chyba więcej powstań niż Irlandczyki, może trochę mniej emigrantów, ale wystarczająco wielu. Niepodległość odzyskałszy również na ciężkich warunkach i to nie jeden raz a dwa razy, w 1918 roku i w 1989-1990 r. A oprócz tego nie jako jedno państwo, a dwa. Tu właśnie kryje się to, co pogłębia naszą psychozę. Problemem są tu nie tylko stosunki z sąsiadami, lecz chyba przede wszystkim nasze wzajemne stosunki.

(Dokończenie na str. 6)



KONKURS „DZIEWCZYNA „KURIERA” - ZAKOŃCZONY, NAGRODY - ROZDANE

We czwartek, w kawiarni wileńskiej „Alina” odbyło się wręczenie nagród laureatkom tegorocznego konkursu na tytuł „Dziewczyna „Kuriera”. W odróżnieniu od pierwszego, z 1994 r., którego finały odbywały się w sali Domu Prasy i przekształcały się w wielkie show z pokazem mody, występami „Kapeli Wileńskiej” i innymi atrakcjami - ten wypadł kameralnie, rodzinie, przy „lampce” szampa, filiżance kawy. Ale za to atmosfera była naprawdę swojska. Cóż, czasy są dziś chude. Może jutro będą tłustsze.

W „Alinie” zgromadzili się wszystkie zainteresowane osoby - najpewniejsze dziewczyny Wilna i Kowna 1997, ich mamy, nasi sympatyczni sponsorzy - konsul generalny RP w Wilnie pan Waldemar Lipka-Chudzik, przedsiębiorca, jeden z współwłaścicieli „Ardeny” pan Tadeusz Litwinowicz, pani Sabina Stokiene, właścicielka firmy kuśnierskiej w Nowej Wilejce, no i gospodarze - państwo Genowefa i Aleksander Poplawscy, którzy uczyli nam „Aliny”, podjejmowali szampanem, piwem, kawą i ciastem.

Redaktor naczelny „Kuriera”, Czesław Malewski, powitał zgromadzonych i złożył gratulacje laureatkom - Renacie Widuto („Dziewczyna „Kuriera”), Monice Stokute oraz Krystynie Aliszauskaitė, która przyszyła do nas aż z Kowna. Następnie dziewczęta wzięto na spytaki, aby dowiedzieć się o nich czegoś więcej, jakie są naprawdę, bo przecież konkurs fotograficzny nie może ujawnić wszystkich walorów. Okazało się, że nasze wybranki reprezentują nie tylko różne typy urody, ale też różne charaktery. Wszystkie natomiast okazały się naprawdę pięknymi, odważnymi i stanowczymi dziewczynkami.

RENATA WIDUTO - „DZIEWCZYNA „KURIERA”

Ma 15 lat, 175 cm wzrostu, uczy się w Szkole im. W. Syrokomli w Wilnie. Brała już udział w konkursie na tytuł Miss Polka Litwy i weszła do finałów. Jest rozgadana, żywa, towarzyska, śmiało odpowiada na pytania - Czy aby nie dlatego, że jest aktywna w życiu i bierze udział w konkursach? Imprezy w rodzaju tej, która miała miejsce, nie pasze jej, chociaż przyszyła się, że jednak trochę się bała. Renata ma zamiar studiować archeologię w języku (angielski, niemiecki) na uniwersytecie. Marzy o zwiedzeniu Egiptu, Bliźniwego Wschodu, Indii, Chin - bo są takie stare, pełne tajemnic i zabytków. Chętnie by odwiedziła ciocię w Australii. Mogłaby np. zaprosić Renatkę na olimpiadę w 2000 roku do Sydney (Wyślij, Renato, jej ten numer gazety - niech przeczyta). Najbliższą przyjaciółką i powierniczką Renaty jest mama. Do niej zwraca się w chwilach radości i rozterki. Z koleji mama, zapytana, jakie są dodatnie cechy Renatki, powiedziała, że czytanie książek. Pochłania je stłami, szczególnie historyczne i fantastyczne. Co do minusów, to sama Re-

nata przyszyła się potulnie, że lubi poleniuchować i nie cierpi kuchni. Uważa za zdradzieczną za wielką wadę i dlatego stara się nikomu niczego nie zdradzić. Myśli, że jej również nikt niczego nie zdradzi. Uwielbia komputery i wszystko, co się z tym wiąże. W przesławnym, że kiedykolwiek uda się jej kupić komputer, uczy się na takiej klawiaturze posługiwania się nim. Na pierwszy bal wybrałaby się w długiej



blondyneczka o wijących się włosach i niebieskich, anielskich oczach, w których jednak przebijają charakter. Marzy o zawodzie fotomodelki. Konkursy jej nie straszą. Brała w nich udział kilka razy.

Gdyby nie udał się pierwszy plan - chciałaby skończyć dziennikarkę i pracować w... „Kurierze” (Dowcipna!), chociaż gazeta ta nie podoba się tatusiowi, twierdzi, że za mało w niej rozdźwięków (A to smakosz!).

Monika również przyjaźni się raczej z mamą, bo „mama jest silna i taka gietka, zawsze znajdzie wyjście z każdej sytuacji”. Chłopiec, aby się spodobać Monice, musi wiedzieć, czego chce w życiu i konsekwentnie do tego dążyć.

nią ludzi całkowicie, jak choroba, nie zostawiając miejsca na inne zainteresowania.

KRYSTYNA ALISZAUSKAITE

Ma 18 lat i jest uczennicą XII klasy. To „cicha woda” - niby milcząca i nieśmiała, ale potrafi rzucić od czasu do czasu kąśliwą replikę lub dowcipną uwagę. Też ma swój charakter. Nie boi się brać udziału w konkursach, no bo teraz na nie moda. Brała udział w wielu. W ostatnim, szkolnym konkursie, stanęła do zawodów ze swym chłopcem. Walczyli o tytuł najładniejszej pary.

Panna Krystyna nie jest tak sobie zwykłą panną. Jej babcia pochodzi z znakomitego szlacheckiego rodu Ko-

chciałaby mieć go w domu. Miejsce komputera - w biurze, firmie, urządzenie - twierdzi stanowczo.

Po tych wynurzeniach każdy złożył zabrał głos sponsorzy. Dziewczółki zyczenia laureatkom, opowiedział o swych najbliższych planach.

Pan konsul Waldemar Lipka-Chudzik zwrócił się, że marzy mu się dogłębne poznanie Wileńszczyzny i życzył dziewczynom, by nigdy jej nie opuszczały - bo czym będzie bez nich?

Pan Tadeusz Litwinowicz, który właśnie zauważył przez otwarte drzwi kawiarni przejeżdżający trolejbus z napisem reklamowym „Ardena”, rzucił sentencjonalnie, że pragnąłby, by „Ardena” była zawsze z nami. Co się tych dziewcząt, to podziwia ich odwagę, zaangażowanie, z których to cech może dużo wynikać. Życzył im, by nadal były takie same, by tej odwagi nie zabrakło w dorosłym życiu. A poza tym - by zawsze były szczęśliwe.

Pani Sabina Stokiene, chociaż sama jest młoda i ładna, pozzdrościła dziewczętom (w dodatku słowa znaczeniu) urody i młodości. Powiedziała, że najwzajemniejsze w ich życiu - by były szczęśliwe i mogły się kształcić, a do tego jak wiadomo potrzebne są chęci i możliwości. Na marginesie pani Sabina dodała, że dobrze by było gdyby dziewczęta zapamiętały te uroczystości i te swoją przgodę z „Kurierem” na całe życie. (Dziękujemy!)

Pani Genowefa Poplawska, jak dobra wróżka, życzyła młodym dużo miłości. Nie tylko te do osobnika płci odmiennej, ale też do pracy, do życia, do wszystkiego. Jeżeli nie ukochasz zawodu - będzie ci źle. Jeżeli nie ukochasz życia - nie odczujesz jego smaku.

Na końcu redaktor Cz. Malewski wypowiedział indywidualne życzenie pod adresem „Dziewczyna „Kuriera”, Renaty Widuto: ponieważ przegapiła ogłoszenie z wynikami konkursu w gazecie - by regulaminie czytała „Kurier”, brała udział w innych konkursach. Wzrostaj można było wygrać w „Kurierze” telewizor „Gold Star”, a może jutro - wymarzony komputer najnowszej generacji.

Gdyż wszyscy się wypowiedzieli, sponsorzy wręczyli dziewczętom nagrody pieniężne. W imieniu nieobecnego pana Janusza Łopucia, nagrody wręczył redaktor naczelny „Kuriera”. Pomaga one w zaspokojeniu niektórych pragnień, a zastępca redaktora naczelnego dr Jarosław Wolkonowski - różę herbacianę. Potem pani Sabina obdarowała każdą z laureatek pięknym kapeluszem z własnej firmy i zaproszeniem do nabycia w niej jakiegoś towaru z 20-procentową zniżką. Jeżeli któraś z dziewcząt zdecydowała się na futro - nie! nie! na tym wyjdzie.

Nasz fotograf, Marian Paluszkiwicz naprzytył mnóstwo zdjęć. Niektóre z nich możecie obejrzeć w tej kolunie.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA NA ZDJĘCIACH: ogólne widok kawiarni „Alina” w czasie uroczystości wręczenia nagród. Przemawia redaktor Cz. Malewski; konsul ul Waldemar Lipka-Chudzik wręcza nagrodę Monice; Renata Widuto i Tadeusz Litwinowicz; pani Sabina Stokiene „dekoruje” Monikę kapeluszem. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

RENATA, MONIKA, KRYSTYNA piękne, odważne, stanowcze

czarnej sukni, najlepiej w stylu XVIII-XIX w., lub - gdyby to był bal maskowy - w stroju Kleopatry... Chyba pasowałby jej, bo ma w sobie coś niepokojącego, drapieżnego. Przynajmniej w wyglądzie.

MONIKA STOKUTE

Ma 15 lat i uczy się w Wileńskiej Szkole Średniej nr 57. To drobna

Czy lubi towarzystwo? Czasem tak, czasem nie - zależy od humoru. Przyjaźni się, że jest leniuszkiem i uprzejmym. Co się tyczy plusów - to prosta, skromnie spuszcza oczy, zapyta o to mamę. A w ogóle uważa, że pozytywną stroną jej charakteru jest to, że nie potrafi długo się gniewać i nie jest pamiętliwa. Poza tym łatwo nawiązuje kontakty z ludźmi... Cóż, te cechy bardzo przysłużą się przyszłej dziennikarce.

Co się tyczy toalet, to Monika uwielbia grzebać się w babcinej szafie, która jest dla niej niewyczerpaną kopalnią supermody. Gdy np. spotka na ulicy supermodnie ubraną koleżankę - biegnie do owej szafy i wyczarowuje z babcinych ciuchów strój niezwykły, oryginalny, według zasady: ty mnie - bogactwem, ja ciebie - pomysłem. Monika ubrana była w elegancką długą czarną suknię z odsłoniętymi ramionami, która pięknie wydłubiła karnację jej skóry, błękit oczu. Nigdy nikomu niczego nie zdradziła i to chyba również należy zaliczyć do jej plusów. W przeciwnieństwie do Renaty nie lubi komputerów, bo pochla-

rewów, którzy mieli włości pod Kownem. Rodzice Krystyny potrafili wywalczyć sobie dwór w Poniewieży (Panaewziutkas), z kosiółcem, który budował dziadek, 18 km od Kowna. Niestety, dwór wymaga dziś dużych nakładów, a i mieszkają w nim starzy ludzie, których nie można wyeksmitować. Rodzina ojca z kolei pochodzi spod Kiejdan. Babcia regularnie prenumeruje „Kurier Wileński”, co bardzo chwalił. Tak trzymać, Babciu!

Krystyna lubi samotność, poezję, inteligentnych chłopców i tańce. Była członkiem zespołu nowoczesnego tańca „Aura” (bardzo znany) oraz polskiej „Kotwicy” w Kownie. Za swój mankament uważa fakt, że rozmawia bardzo cicho, ale, ponieważ umie i lubi gotować - wszyscy orzekli, że jest idealnym materiałem na żonę.

Krystyna nosi dzinsy i nawet gdyby była bardzo bogata, ubierałaby się tak samo. Może tylko dzinsy byłyby z lepszej firmy. Na bal włożyłaby długą czerwoną suknię, chociaż nam się wydawało, że lepiej by jej było w zielonej, fioletowej lub musztardowej. Chociaż skończyła kurs komputerowy - nie



Gdańsk

Pamięci uczestników akcji „Ostra Brama”

6 lipca br. w Bazylice p.w. św. Brygidy w Gdańsku odbędzie się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej - epitafium w hołdzie żołnierzom walczącym w obronie Ziemi Wileńskiej i Ziemi Nowogródzkiej. Obok byłych żołnierzy Okr. Wileńskiego i Nowogródzkiego w uroczystości biorą udział b. okręgi Wołyni i Obszar Lwów. „Żołnierze Weterani 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej oraz Żołnierze Armii Krajowej Obszaru Lwowskiego łączą się w modlitwie w intencji za morderdowanych Polaków przez O.U.N. i U.P. oraz Żołnierzy Polskich, którzy polegali w obronie Kresów Wschodnich Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej” - czytamy w wkladce załączonej do zaproszenia na Mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. Prałata Henryka Jankowskiego. Dziękujemy za to zaproszenie członkom Komitetu Organizacyjnego żołnierzy AK „Wiano - Nów” J. Jatkowskiego, W. Ługowskiego, T. Sawickiego oraz Funduszu tablicy pamiątkowej w kościele św. Brygidy w Gdańsku.

NA ZDJĘCIU: tablica-epitafium zawieszona już w kościele św. Brygidy.



Dziś w kościele św. Ducha poświęcenie sztandaru DSPKL

5 lipca br., w sobotę, o godz. 10.00 w kościele św. Ducha zostanie odprawiona Msza św. w intencji poległych i zmarłych kombatanów - uczestników walk niepodległościowych, II wojny światowej. Odbędzie się także poświęcenie sztandaru Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatanów na Litwie.

Litwa - Polska

Obok Orła znak Pogoni

Podczas czerwcowej wizyty na Litwie delegacji Ministerstwa Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na czele z Ministrem Obrony Narodowej Stanisławem Dobrzańskim została podpisana umowa o utworzeniu wspólnego batalionu pokojowego LITPOLBAT, który będzie pełnił misję pokojową w ramach ONZ. W nawiązaniu do tego wydarzenia polecamy uwadze wspomnienia Mieczysława Szykiewicza, byłego żołnierza gen. Władysława Andersa:

Wehrmachtowi walczącym na froncie wojskim. Niejednokrotnie Litwini ci ze słowami inwokacji „Litwo, Ojczyzno moja” oddawali się do niewoli w polskie ręce. Po odpowiedniej selekcji stawali się żołnierzami II Korpusu i byli wcieleni do 2 Batalionu Komandosów Polskich, składającego się z pięciu kompanii.

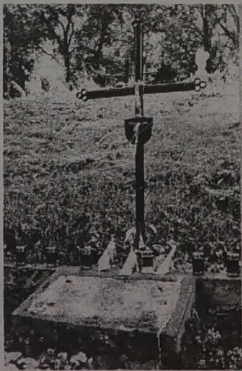
Pod koniec marca 1945 r. Batalion znalazł się w strefie przyfrontowej. W pierwszych dniach kwietnia zmotywowani komandosi wyruszyli na front w grupie „Rak” gen. Rakowskiego poprzez Castel Bolognese, Imole i Idice, wzięli udział w wyzwoleniu Bolonii. W akcji tej poległo i zmarło w odniesionych ran osiemnastu komandosów, w tym dwóch Litwinów, którzy spoczywają na cmentarzu polskim w Bolonii.

W połowie listopada 1944 r., w drodze powrotnej do oddziału macierzystego, po kuracji z odniesionych ran w szpitalu Casamassima znalazłem się w Bazyle Ząpasowej II Korpusu 7 Dywizji San Basilio na południu Włoch. Z rana pierwszego dnia pobytu w bazie usłyszałem śpiew maszerującego oddziału. Nieznana melodia oraz obce, niepolskie słowa piosenki sprawiły mnie w zdumienie. Po wnikliwych moich dociekaniach okazało się, że na terenie bazy jest organizowany i szkolony Oddział Litwinów, byłych żołnierzy

Utworzenie polsko-litewskiego batalionu sił pokojowych uważam za kontynuację dzieła rozpoczętego przez gen. Władysława Andersa. Na emblematkach wojskowych, jak przed wiekami, pojawia się obok Orła znak Pogoni.

Mieczysław SZYKIEWICZ

Wilnianie śpieszą z odsieczą



Ręka nieznanego wandalę zniszczyła na cmentarzu w wileńskiej Kalwarii pomniczek Władysława Romanowskiego, który zginął jako uczestnik walk o Wilno 12 lipca 1944 r. Na szczęście w moim archiwum zachowało się jego zdjęcie przed zniszczeniem. Na mój apel o jego odbudowę odezwali się starzy, rodowici wilnianie Adam Korbut i Jan Klimowicz.

A kto na tym samym cmentarzu wreszcie upamiętni stosownym na-

pisem miejsce wiecznego spoczynku grupy akowców poległych w walce z hitlerowcami pod Kraczwuznami?

J.S.
Fot. Marian Paluszkiwicz

Odznaczenia - do 8 maja 1999 r.

W odpowiedzi na zapytania członków Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatanów na Litwie informujemy, że do 8 maja 1999 r. prezydent RP będzie nadawał następujące odznaczenia:

Śląski Krzyż Powstańcy, Wielkopolski Krzyż Powstańcy, Krzyż Partyzancki, Medal „Za Warszawę 1939-1945”, Medal „Za Odrę, Nysę, Bałtyk”, Medal „Za udział w wojnie obronnej 1939”, Warszawski Krzyż Powstańcy, Krzyż Oświęcimski, Krzyż Bitwy pod Lenino, Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Krzyż za udział w Wojnie 1918-1921, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Batalionów Chłopskich i Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego.

Nowa edycja

W ramach „Biblioteczki „Kurieria Wileńskiego”

Wydanie to ukazało się dzięki dotacji Iwony Łopuc, dyrektora generalnego klubu piłkarskiego „Zalgiris” i Janusza Łopucia, prezesa i właściciela klubu piłkarskiego „Zalgiris”, prezesa Związku Sportowego Polaków na Litwie „Polonia”. Swoją mecenat nad edycją poświęcił Dziadkowi i Ojcu - Sergiuszowi Łopuciu, żołnierzowi Września, o którym jest mowa w tym albumowym wydaniu. Zawiera ono historię powstania i funkcjonowania cmentarza wojskowego na Antokolu - rozdział „Cmentarz kontrastów: zrównani przez czas”. M.in. w sąsiedztwie mogił żołnierzy Wojska Polskiego spoczywają tutaj żołnierze - Rosjanie, Niemcy, Litwini, Francuzi, przedstawiciele innych narodowości.

Nekropola ta wciąż odkrywa swoje tajemnice. Dostojnie w przedmówieniu ukazania się albumu do wiadomości, że tutaj był również cmentarzyk 96 Tatarów - żołnierzy I wojny światowej. Na ich nagrobki, z których w latach 50 zrobiono schody, natrafiono na cmentarzach: na Rosnie, Sotaniszkach i na woj-

Czesław MALEWSKI
Jerzy SURWIŁO

Cmentarz Wojskowy na Antokolu w Wilnie



skowym. Teraz zostały one wszystkie wybrane. Po odnowieniu wrócą na pierwotne miejsce na cmentarzu wojskowym na Antokolu, przy cmentarzyku żołnierzy nie-mieckich z I światowej.

W albumie, którego autorami są Czesław Malewski i Jerzy Surwiłło, opracowanie graficzne Zbigniewa Markowicza, po raz pierwszy w naświetlaniu w postaci edytorskiej dziejów tej wileńskiej nekropolii, zamieszczona została lista polskich legionistów (około tysiąca nazwisk), spoczywających w oddzielnej kwaterze. Jest też fragmentaryczny wykaz mogił żołnierzy rozsypanych w różnych częściach cmentarza.

Są już pierwsze jaskółki potwierdzające niezbędność przygotowania niniejszego opracowania. Wilnianka Helena Noreikiene zwróciła się do redakcji z prośbą, by ustalić miejsce pochówku dwóch lotników, którzy zginęli 15 września 1921 r. Dzięki spróżdzonej liście legionistów ustaliliśmy, że jeden z nich - Józef Waszkiewicz, sierż. 3 Eskad. Lotn. - spoczywa na cmentarzu wojskowym na Antokolu (kwatery legionistów, rząd XXVIII, aleja, pochowany 17.09.1921).

Edycja jest ilustrowana. Zdjęcia wykonał: Zbigniew Markowicz, Marian Paluszkiwicz, Tadeusz Ważniwicz.

Odeszli...

Prof. Stanisław Świaniewicz, w wieku 97 lat w Anglii, przed wojną mieszkał i wykładał w Wilnie, wybitny znawca problemów ekonomii krajów totalitarnych, żołnierz Września, więzień obozu w Kozielsku, ocalały z masakry katyńskiej, autor książki „W Cieniu Katyńia”, „Zbrodnia

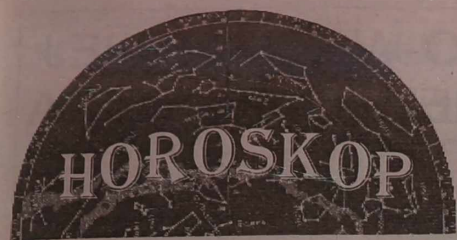
katyńska w świetle dokumentów” i in.

Leonard Perapeczko, wychowanek Uniwersytetu Stefana Batoro w Wilnie, lekarz, dyrektor szpitala w Szumsku, żołnierz Września, AK, zesłaniec (obozy w Saratowie, Kutasai i Astrachaniu), autor książki „W łagrach na „saratowskim szlaku”. Zmarł w wieku 96 lat w Warszawie.

W Polsce w Karpaczu zmarł kpt. Stanisław Czepulokowski ps. Czeng, oficer 6 Wileńskiej Brygady AK.

Zmarł żołnierz Podokręgu Kowaleńskiego ZWZ-AK, uczestnik walk brawurowych akcji bojowych, par tyzant 3 Wileńskiej Brygady AK, uczestnik walk o Wilno, Wacław Jurwicz ps. Nowy.

Kolumnę przygotował Jerzy SURWIŁO



KOZIOROZEC.
 Powinien przejrzeć awne plany i podjąć jedynie słuszną decyzję, od której będzie zależał powodzenie w biznesie. W osiągnięciu nakreślonego celu pomoże wam wiara we własne siły i stanowczość. W drugiej połowie tygodnia powodzenie uśmiechnie się przedstawicielom twórczych zawodów.

WODNIK. Może wpaść w panikę z powodu trudności w pracy i dlatego, że sytuacja wyminie się spod kontroli. Gwiazdy radzą, aby wziąć się w ręce i uspokoić - nierzadko wszystko widnieje na swe tory. Nie powtarzajcie błędów przeszłości i zwróćcie uwagę na operacje biznesowe. Nie zwracajcie uwagi na niewielkie przykrości, nie bądźcie ani w waszą karierę, ani na życie osobiste.

RYBY. Otrzymają ważną informację o nowym projekcie biznesu, o którym marzyli od dawna. Pozwoli to wam trzymać się stanowczej pozycji w omawianiu z partnerami finansowych aspektów nowego pomysłu. W przezwyciężeniu ewentualnych nieporozumień pomoże wasza stanowczość i dyplomacja. Nowa romantyczna przygoda zakończy się wam raczej ceremonia, która zwykle odbywa się przy dźwiękach marsza Mendelschona.

BARAN. Przedsiębiorcy otrzymają nowe propozycje. Będzie to niespodziewane i wywrze wpływ na waszą działalność w ciągu całego tygodnia. Nadchodzące siedem dni sprężają bardzo podpisaniu umowy lub podjęciu ważnej decyzji. Wszystko, do czego zabierzcie się, przyniesie pożytek. Sukces będzie towarzyszył dzielnikarzom i pisarzom, których dzieła spowodują prawdziwą furorę.

BYK. Osoby, które ostatnio podjęły nowy biznes lub zaczęły pełnić inne obowiązki, poczują wewnętrzny dyskomfort i zechcą wrócić do poprzedniej pracy. Ale nie trzeba spieszyć. Kroczcie tylko do przodu i nie pożałujcie. Mieszkańcy w małym miasteczku Byki zechcą zmienić otoczenie i przenieść się do stolicy. Nie spieszc się z realizacją tego postanowienia, w nowym miejscu bowiem oczekują tylko nieprzyjemności.

BIŻNIĘTA. Osoby nie zadowolone z niecierkawką i nudnej pracy nie powinny podnosić wreszcie. Wasze oburzenie narobi wam tylko kłopotów, a pożytku nie będzie żadnego. Przełożeni specjalnie zaskiwają was w różny sposób, więc wy bądźcie wazni i spokojni. To trzeba zachować się spokojnie, nawiązując potrzebne znajomości i pracować z pełnym wyęczeniem. Niechawem zostaniecie za to wojnie wynagrodzeni.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSWRL, 2 lipca br. w kraju zanoowano 161 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 1 gwałt, 12 chiliągających ekscesów, 8 rabunków, 138 kradzieży. Skradziono 8 samochodów, znanalczono - 5.

Zarejestrowano 14 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znalaziono zwłoki 10 osób. Zatrzymano 49 podejrzanych o popolenienie przestępstw.

Rabunki
 2 lipca około godz. 17 do mieszkańia B. przy ul. Parko w Wilnie weszli 4 mężczyźni, którzy żądali pieniędzy. Napastnicy pobili gospodynię i jej konkubina, połamali lodówkę i telewizor i zrabowali 300 USD.

2 lipca o godz. 18 min. 25 do apteki „Sziardżole” przy Kalwaryjskiej weszli 2 osobnicy, którzy, groząc sprzedawczyni przedmiotem podobnym do granatu, zabrali z kasy 500 litów.

Bez pretensji
 Departament Policyji MSWRL informuje, że 1 lipca br. do Ambasady USA przybył obywatel Stanów Zigmias

Drożej - taniej



Wczoraj na targowiskach wileńskich
 (ceny podajemy w litach)

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale”	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale”
MIEŚSO (za 1 kg)			WARZYWA, NOWALUKI	
Wieprzowina bez kości	12 -13	11 -12	Ziemniaki (młode)	1,5-3
Szynka wieprzowa	13 -15	13 -14	Ogórk	1-1,2
Rąbanka wieprzowa	12	11 -12	Kapusta (młoda)	0,8-1
Boczek	11-12	10 -11	Kapusta(stara)	-
Ślonina świeża	8 - 11	8 -10	Cebula	2,7
Schab	20-22	19 -21	Cebula (młoda)	3,2
Wolowina (rąbanka)	6-8	5,5 -7	Pomidory	4,8-5,5
Wolowina bez kości	13	12,5	Truskawki (1 kg)	3-3,5
Wątróbka wołowa	6 - 7	6	Poziołki (szklanka)	1-1,5
Ciecielną bez kości	13 -14	12,5 -14	Czeresnie (1kg)	6,5-7
Udźcie cielęcy	10 -11	10 -1	Czernice (1l)	4-5
Sadło	4	4	Grzyby (kurki 1l)	8
Kury	6,5-11	7-10	Pieczarki (1kg)	8
Udka kurze	9,4	9,2-9,5	INNE ARTYKUŁY	
Jelita 1m	2	2	Miód (1kg)	24
WĘDLINY			Miód (1kg, młody)	30
Szynka wieprzowa	17 -19	16 -17	Mąka (2 kg)	3,6 -4
Kielbasa wiejska	16 -18	16 -17	Kukler (1kg)	3,1-3,2
Kury węzłone	13	13	Olej (1l)	4-4,7
Karkowina	19 -22	19 -21	Margaryna(0,5kg)	3 -3,3
Poledwina	20 -24	20 -22		
Ślonina	10-11	9 -12	Salata, rzodkiewka, koperek, szczyptorek, marchewka w większych są sprzedawane na „pecczi”. Ceny na obu rynkach znikomo się różnią. W porównaniu z ub. piątkiem znaczenie obniżają się ceny ziemniaków, truskawek, ogórków i nieco pomidorów, grzybów. Wzrosła natomiast kukru.	
Boczek	13 -14	12 -14	Jeżeli ktoś wybiera się na rynek po mieso, polecalibysmy „Hale”. Jest tu zauważalnie tańsze, aniżeli na Ryunku Kalwaryjskim. Co się tycy warzyw, jagódb - bardziej zróżnicowaną ofertę zarówno pod względem asortymentu, jak i cen znajdujemy właśnie na tym ostatnim.	
NABIAŁ				
Mleko kozie (1l)	5	-		
Mleko krowie(1l)	1,3	1		
Śmietana (1l)	8-9	8		
Twaróg (1kg)	4-5	5		
Jajka 10 szt.	2,7 -2,9	2,7 -2,9		
Jajka wiejskie	5	4		

HALO „SOS”

- Numery telefonów najważniejszych, całodobowych służb pomocniczo - ratowniczych.
- 01 - Straż pożarna
 - 02 - Policja
 - 03 - Pogotowie lekarskie
 - 72 - 53 - 14 - Konsultacja lekarza z pogotowia POMOC FARMAKOLOGICZNA
 - 62 - 49 - 30 - Apteka dyżurna (al.Giedymina 27)
 - 45 - 68 - 11 - Apteka dyżurna („Fardena” ul. Architektu 184)
 - 72 - 34 - 53 - Leki do domu
 - 79 - 44 - 44 - Leki do domu
 - 62 - 02 - 40 - Naprawa aparatów do mierzenia ciśnienia
 - SLUŻBY AWARYJNE
 - 47 - 67 - 44 - Jeśli pękła rura (firma „Fragenta”)
 - 72 - 56 - 55 - Jeśli pękła rura (firma „Fabela”)
 - 62 - 86 - 47 - Jeśli pękła rura (firma „Eksplo”)
 - 26 - 00 - 55 - Jeśli w domu zgłaszo światło
 - 65 - 05 - 55 - Jeśli się zaciął klucz (firma „Silka”)
 - 22 - 65 - 65 - Jeśli się zaciął klucz (firma „Raktine”)
 - GDY WYBIERASZ SIĘ W PODRÓŻ
 - 22 - 88 - 88 - („Vilniaus taksi”, nie pobiera za wywołanie i nie pobiera podwójnej taryfy za jazdę nocą)
 - 26 - 24 - 82 - Informacja stacji autobusowej
 - 26 - 24 - 83 - Informacja stacji autobusowej
 - 63 - 00 - 86 - Informacja dworca kolejowego
 - 63 - 02 - 01 - Informacja lotniska

WYJEŹDZASZ ZA GRANICĘ? WYMIENÍ PIENIĄDZE!

Nazwa waluty	Lt za jednostkę walutową	Nazwa waluty	Lt za jednostkę walutową
Angielski funt sterling	6.7480	100 kazachskich tengów	5.2680
100 ormiańskich dram	0.7875	Lotewski lat	7.0206
Australijski dolar	3.0078	Polski złoty	1.2157
Austriacki szilling	0.3251	Moldawska leja	0.8743
1000 azerskiejdzankich manatów	1.0060	Holenderski gulden	2.0328
1000 białoruskich rubli	0.1481	Francuski frank	0.6789
Belgijski dolar	0.1109	1000 rosyjskich rubli	0.6910
Czeka krona	0.1236	Fińska marka	0.7685
Duńska krona	0.6008	Szwedzka korona	0.5184
ECU	4.5022	Szwajcarski frank	2.7339
Estonzka krona	0.2866	Ukraińska grivna	2.1562
100 hiszpańskich pesetów	2.7101	Węgierski forintów	6.3867
100 włoskich lirów	0.2350	Niemiecka marka	2.2879
100 japońskich jenów	3.5328	1000 rumuńskich lei	0.5622
Kanadyjski dolar	2.9107	Słowacka korona	0.1190
Kirgiski som	0.2305	100 słoweńskich talarów	2.5027
100 bułgarskich lewów	0.2300	1000 tureckich rubli	0.7194
100 greckich drachm	1.4525	1000 tureckich lirów	0.2666
Gruziński lar	3.0769		
Izraelski szekel	1.1257	Podstawe kursu przeliczeniowego stanowi amerykański dolar. Lity na walutę zagraniczną i walutę zagraniczną na lity banki wymieniają w stosunku - 0,25 dolara USA za 1 lit, pobierając ustaloną kwotę za wymianę. Inna waluta banki skupują i sprzedają - według samodzielnie ustalonych cen.(Powyższa tabelę podaliśmy według cen Litewskiego Banku).	
Jugosłowiański dinar	0.7273		
Chiński juany	0.4824		
Cypryjski funt	7.7522		

Przygotowała Irena LITWIN

WIZJA EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ JERZEGO GIEDROYCIA BYŁA NIEMAL PROROCZA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Myśląc o Wilnie, widzę podobieństwo jego dzisiejszej pozycji do pozycji takiego miasteczka jak Gdańsk czy Wrocław. Ich nuclei mieszkaczy dość dawno byli skłonni uśwajać pod pręgą świadomości niemiecką przeszłość tych miast w architekturze, w historii, w zabytkach kultury. Zwrot, który niedawno nastąpił, znalazł już wyraz w polskiej literaturze. Tamtejsi autorzy powieści, opowiadań i wierszy, szukając swoich korzeni, natrafiają na dzieje swoich rodzin, przesiedlonych ze Wschodu, ale także pokazują jak niemieckie to wpływało na ich rodziny i ich samych. Zapewne podobna tendencja pojawi się wśród Litwinów osiedlonych w Wilnie, gdzie architektura i historia świadczą o silnie polskiego wpływu.

Nie należy jednak zapominać, że Wilno było w ciągu wieków miastem pogranicza, w którym Bizancjum czyli prawosławie spotykało się z Rzymem czyli katolicyzmem. Średniowieczne Wilno, przed tym nim zaczęło w nim budować gotyckie kościoły, było miastem prawosławnych kupców i lic-

nych drewnianych cerkwi, które później wszystkie się spaliły. Byłbym rad, gdyby ktoś mi wyjaśnił, jakim językiem mówiła ludność średniowiecznego Wilna. Myślę, że był to ruski, to znaczy ten, w którym napisano Statuty Litewskie, a później, stopniowo, polski.

Historycy carscy napisali dużo o „wschodnim” charakterze Wilna, i w istocie mogłoby być ono placówką „Wschodu”, gdyby nie chrzest Litwy w obrządku rzymskim, co doprowadziło do inwazji łaciny i polskiego. Scieranie się języków nie zostawiało wiele szans białoruskiemu. Jak wiadomo, rozciąpa się on łatwo w rosyjskim. Polski opiera się skutecznie. Jednak w dziewiętnastym wieku, choć ludność okolicznych wiosek polonizowała się, a miasto mówiło przeważnie po polsku, rusyfikacja zrobiła znaczne postępy, na język rosyjski przechodziła też za jidysy inteligencja żydowska. Litewski wprowadza w historię miasta nowy element, bo jako język nie słowiański jest on najlepiej chroniony przed rozszerzaniem się rosyjskiego. Ani język polski, ani dia-

lekt „po prostemu” nie stanowią ochrony tak skutecznej. Zaryzykując tezę, że gdyby Wilno dalej należało do sowieckiej litewskiej republiki, polskojęzyczna ludność Wilna i okolic ulegałaby rusyfikacji, nie lituanizacji.

Niedawno napisałem artykuł poświęcony Stanisławowi Świaniewiczowi, który umarł w Londynie w wieku lat 97 i pół. Był on jednym z najmłodszych moich profesorów na Uniwersytecie Stefana Batorowego w Wilnie. Ekonomista, autor prac naukowych o gospodarce w krajach o ustroju totalitarnym, zarówno w hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy jak w Związku Sowieckim, Świaniewicz uczestniczył w wojnie polsko-niemieckiej 1939 roku jako oficer rezerwy, miał się też stać jedynym żywym świadkiem mordów oficerów polskich w Katyniu. Ze stacji Gniezdowo koło Smoleńska, dokąd przewieziono go wraz z kolegami 30 kwietnia 1940 roku, wrzęto go w ostatniej chwili na Lubiankę, żeby zbadać jego udział w rzekomej afery szpiegowskiej i tak ocalał.

O Świaniewiczowi warto tutaj wspomnieć, bo w jego osobie i w jego myśli

zbiegają się najważniejsze wątki przedwojennego polskiego Wilna. Silny był tam polski nacjonalizm Stronictwa Narodowego czyli Endecji z programem trwałego włączenia Wilna do Polski i polonizacji całej Wilenizacji. Istniały jednak kółka przeciwnie temu programowi i szukające innych rozwiązań. Świaniewicz był federalistą, co oznaczało niepodległość Litwy, Białorusi i Ukrainy „sprzymierzonych z Polską”, choć w szczegółowych propozycjach federaliści się między sobą różnili, a niektórzy, tak zwani „skrajowcy”, chcieli wskazać wielonarodowe Wielkie Księstwo Litewskie ze stolicą w Wilnie. Litewscy politycy odnieśli się do tych, często chemicznych, pomysłów niechętnie i woleli rozmawiać z polskimi nacjonalistami. Niewątpliwie na tej ujemnej ocenie zawył fakt, że Józef Piłsudski z początku miał federalistyczne zamiary, od których odstąpił, po prostu zabierając Wilno. Inaczej jednak ta cała debata przedstawiała się wówczas, a inaczej wygląda teraz, kiedy możemy ją ocenić z perspektyw.

Szczególnie środowisko, do którego w Wilnie należał Świaniewicz, to Uniwersytet Stefana Batoro (na którym, notabene, zdawał egzamin z historii ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego), ale także Instytut Badań Europy Wschodniej, bo Świaniewicz wykładal ekonomicznie tam, nie tylko na uniwersytecie. Otóż Instytut Badań Europy Wschodniej był wyższą uczelnią założoną przez kilku ludzi z kręgów tak zwanej Sanacji, które to pojęcie jest jednak zbyt szerokie. Wśród tej inteligencji, która poszła za Piłsudskim, należy wyróżnić grupę polityków, przechowyjących tradycje oświeceniowe i postepowe dziewiętnastego wieku. Po śmierci Piłsudskiego przegrali oni pod naporem nacjonalistycznej prawicy, której uległ inny odłam Sanacji. Jednym z założycieli Instytutu był profesor naszego uniwersytetu Stefan Ehrenkrewitz, wywodzący się w Polskiej Partii Socjalistycznej, członek jednej z wileńskich łódz wolnomularskich, drugim - Janusz Jedrzelewicz minister Oświaty w rządzie piłsudczyków, również mason.

DEKLARACJA twórców kultury Polski i Litwy

My - czterdziestu twórców kultury Polski i czterdziestu twórców kultury Litwy zebraliśmy się w starym klasztorze kamedułów nad jeziorem Wigry na pograniczu polsko-litewskim na konferencji poświęconej treściom naszych kultur. Istnieje stary, lecz w dalszym ciągu żywy mit, głoszący głównie o przeproaimialistycznej kręgi Europy Wschodniej, że Polska i Litwa należą do różnych kręgów społeczno-politycznych i kulturowych i jakoby między oba państwami istnieją różniorkie bariery i antagonizmy. Obecnie głównym celem tego mitu jest postawienie Litwy i innych państw nadbałtyckich (Litwy, Estonii) poza obrębem kształtującej się Europy XXI stulecia. W związku z tym pragniemy powieścić wyraźnie, że zachowując wszystkie cechy i odrębności stanowiące narodowe dziedzictwa każdego z

naszych narodów, stanowimy jednocześnie ideową i kulturową wchodzącą w skład szerszego regionu. W ukształtowaniu tego regionu jako wspólnoty kulturowej oba nasze narody odegrały niemal rolę. Korzenie jego tkwią bowiem w znacznej mierze w historycznie uformowanych strukturach. Znalazły one swój ideowy wyraz w wejściu Litwy, poprzez jej chrystianizację przed 600 przeszło laty, w krag kultury łacińskiej. Rozkwit kulturowy doby Odrodzenia w obu krajach, społeczno-polityczne przeobrażenia Wielkiego Księstwa Litewskiego idące w parze z rozwojem demokracji szlacheckiej w Królestwie Polskim wysuwały nasze państwa w niejednym na czołowe w Europie miejsca. Wystarczy wspomnieć tu zagwarantowanie pokoju religijnego, więc wielowyznaniowości, w postaci aktu konfederacji warszawskiej Pax inter dissidentes in religione z 1573 r. wpisano następnie in extenso do III Statutu litewskiego z 1588 roku - pomnikowej kodyfikacji prawa, która posłużyła za wzór wielu krajom i obowiązywała jeszcze w XIX wieku świadczą o wartościach prawnych, ale również humanistycznych, litewskiego ustawodawcy. Zasadniczą wadnością Statutu było sformułowanie zasady państwa prawa w době, gdy w większości krajów Europy panował absolutyzm, a na Wschodzie despotyzm.

Niemiała była rola kulturotwórcza Polski i Litwy w stosunku do ziem zachodniorskich, które wówczas wchodziły w skład obu skonfederowanych państw. Formując się tam narody ukraiń-

ski i białoruski wzbogacali pod wpływem kultury łacińskiej swoją nasyoną pierwsiastkami grecko-byzantskimi rodzimą kulturę, zbliżając ją do pozostałej Europy.

Również nie bez znaczenia były wpływy te dla europeizacji Rosji, przenikania tam idei prawa i praworządności, w szczególności przez jednostki wobec omnipotencji państwa. Litewskie odrodzenie narodowe od połowy XIX w. i później odbywało się pod hasłem walki z polonizacją. Ten fakt oraz reakcja strony polskiej zantagonizowały stosunki polsko-litewskie. Punktem zapalnym stało się posiadanie Wilna włączonego po pierwszej wojnie światowej do Polski. Dopiero odzyskanie przez Litwinów ich historycznej stolicy usunęło główną przyczynę konfliktu. W następnych dziesięcioleciach w świadomości elit polskich i litewskich dokonały się poważne przemiany. Poddało rewizji nacjonalistyczne stereotypy umożliwiając obiektywne przedstawienie przeszłości.

Przechodząc od tego do czasów najnowszych podkreślamy, że wyrazem wspólnoty historycznej ładu kulturowego i społeczno-politycznego naszego regionu są ukształtowane w ciągu ostatnich siedmiu lat dobre stosunki między państwami polsko-litewskie, które obecnie odwołują się do standardu Europy Zachodniej. Pragniemy, zacieśniając je, rozszerzać na inne kraje naszego regionu, w imię jednoczonej Europy.

Kilka „herezji” mistrza na temat Litwinów i Polaków

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Mamy wzajemne porachunki historyczne, a w dodatku nie tylko liczne diaspory, lecz mówiąca po polsku mniejszość na Litwie oraz mówiąca po litewsku mniejszość w Polsce. To dostarcza wystarczająco, a nawet nadto wiele materiału dla wytworzenia się psychozy, czy raczej neurozy. Oprócz tego, pojawia się tu jeszcze jedna, troszkę jakby psychotyczna cecha, istotna tak dla Polaków jak i dla Litwinów, chociaż właściwie nie tylko dla nich.

Słynny osiemnastowieczny brytyjski literat i mistrz uskrzydzonego słowa - Samuel Johnson - powiedział: „Irlandczycy to są ludzie prawdomówni; oni zawsze też mówią jeden o drugim”. My i tutaj nie się różnimy od Irlandczyków: łatwo rzucamy обвинения, jeśli człowiek ma irne zdanie niż ogólnie przyjęte, bywa przyzwany antypatriotą, zdradca, kryptokomunistą itd.

A mówiąc o porachunkach historycznych wypada rozpocząć od faktu, że stara polsko-litewska Rzeczpospolita była dwinarodowościowa, a nawet wielonarodowościowa. Republiki, które odbudowaliśmy po upadku tej pierwszej, są narodowe. W końcu XIX wieku państwo narodowe było uważane za najwyższy cel, do którego należy dążyć i po osiągnięciu którego nie ma już z jakiegoś rodzaju. Ten pogląd, przynajmniej w naszym zakresie świata, panuje i dzisiaj. Złaższca dlatego, że normalny rozwój państwa

narodowego został tu przerwany albo zasadniczo zaburzony przez totalitarne eksperymenty. Doznaliśmy i oszałałego nacjonalizmu hitlerowskich Niemiec, i obłudnego internacjonalizmu Związku Sowieckiego, przechodzącego w rzeczywistości w nacjonalizm. Oba te nacjonalizmy nie zapewniały przy tym ani godności, ani szczęścia panującym narodom. Otrzymywały one może tylko przywileje przechodzące w głęboką demoralizację (przypadek Niemców) lub całkiem iluzoryczne przywileje grożące wcale nie mniejszą demoralizacją (przypadek ZSRR).

Po upadku totalitaryzmu nasza świadomości narodowa wróciła w większości „do punktu wyjścia”, do 1939 lub nawet 1918 roku. A wraz z tym wróciły i dawne stereotypy. Nie byłoby to jeszcze straszne, gdyby się znalazła wystarczająca grupa ludzi gotowych burzyć te stereotypy. Niestety, na razie widzimy raczej chęci ich umacniania.

Pewien mądry człowiek powiedział, że nauka historii składa się z dwóch części: mediowistki i publicystyki. Mianowicie, jeżeli mówimy o tym, co miało miejsce w czasach nowożytnych, po okresie średniowiecza, to zamiast naukowiec stwierdzić i ocenić, powstają demagogiczne spory, w których każdy usiłuje dowiedzieć swoich narodowych racji. Lecz my - Litwini i Polacy - idziemy jeszcze dalej: my potrafimy i mediowistkę z zamienić w publicystykę.

Polacy zdawia się, i chyba nie bezasadnie, znajdując na ekspozycji w Zamku Trockim jedynie portrety Giedymina, Algierda, Kiejstuta i Witolda, lecz nie widzą tam Jagiellów ani późniejszych królów zjednoczonego państwa. Jeszcze bardziej zadziwiają ich tablice pamiątkowe na Wileńskim Uniwersytecie, gdzie zamiast nazwiska Protasiewicz bez żadnych wyjaśnień napisano Protasiewiczus, a zamiast Sarbievich - Sarbievichus. Z drugiej strony Litwin jest niemalże zdziwiony dowiadując się, że Jonusz Radziwiłła dla Polaków po pierwsze jest to Jonusz Radziwiłł, lecz Janusz Radziwiłł, po drugie - podły wrodek, a to z tej prostej przyczyny, że usiłowaliśmy oderwać od Polski Wielkie Księstwo Litewskie. Przecież dla Litwinów taki czyn jest godnym pochwałą aktem patriotyzmu.

Pamiętając, jak w czasach świętej pamięci socjalizmu, społeczeństwo litewskie wzbudził polski film „Krzyżacy”. Litwini bowiem byli tam ukazani jako odważni, lecz półnadmcy, okryci skórami zwierząt dzikich. W sowieckich gazetach litewskich ukazywały się wówczas artykuły dowodzące, że ówczesni Litwini ubierali się nie gorzej niż Polacy i posiadali lepsze od nich zbroje, a kto myśli inaczej, jest imperialistą i wykuje złą wolę, bo jest odrypskiem wielkopolskiej, magnackiej Polski. Innych gniewało to, że w filmie pomniejszono rolę Witolda, a za zwycięzcę w bitwie

uważano Jagiellę. Jeden z dowiecniejszych Litwinów powiedział coś prawdziwego: „A cóż w tym jest? Przecież obaj byli Litwinami!” Lecz został zakrzyczany, bo Jagiello dla litewskiego patrioty nie jest Litwinem a zdrajcą, podobnie jak Janusz Radziwiłł dla Polaka.

Jeszcze jeden przykład: historyk-amatorem, mieszkającym na emigracji, utworzył teorię, że akt Unii w Krewie z 1385 roku przechowywany w archiwum kapituły krakowskiej jest falsyfikatem, sporządzonym przez Polaków w celach politycznych. Wątpliwe czy ta teoria ma coś wspólnego z prawdą, jednakże wiele na Litwie pośpieszyło aby ją poprzeć. Jak widać, stereotyp, że Litacy, chcą polkąnąć i zniszczyć Polacy mogą się zdobyć na najgorsze postępski, jest jednym z najślisniejszych stereotypów litewskiej świadomości. Ten sam historyk i jemu podobni twierdzą, że prawdziwa data chrztu Litwy to nie jest rok 1387, kiedy Jagiello koronowany na króla Polaków ochrzcił się sam i nawrócił swoich poganiarskich poddanych na katolicyzm, lecz rok 1251, kiedy się ochrzcił Mendog. W ten sposób można przyjąć miłą dla patrioty tezę, że Litwa o cały wiek wcześniej przyłączyła się do Zachodniej Europy i zaprzeczyć zarazem, że się zeuropeizowała z pomocą Polski. To, że za czasów Mendoga chrześcijaństwo nie zapuściło korzeni na Litwie i osam wkrótce odwrócił się od chrześcijaństwa - nie ma znaczenia. Znaczenie

ma jedynie fakt, że po raz któryś odniamy się od Polaków. Jest to właśnie publicystyka zamiast mediowistki, w istocie dziecinada świadcząca jedynie o niedojrzałości świadomości narodowej i braku wiary we własne siły. Można to ocenić również surowiej - świadczą to o wspomnianą już przez mnie psychozę.

Polak bez trudu znajdzie w swojej świadomości historycznej podobne stereotypy. Do sformowania ich przyczynił się Adam Mickiewicz, a jeszcze bardziej Henryk Sienkiewicz. Co prawda, trzeba przyznać, że stereotypy Litwy w polskiej „publicystycznej mediowistce” jest łagodniejsze. Dawna Litwa dla Polaka jest egzotycka, romantyczna, to prawie święty kraj, co prawda zacofany, wymagający wysiłków „kulturregów”, lecz nie żywiący jakichkolwiek złych zamiarów w stosunku do Polski. I jakże Litwa mogłaby je mieć, jeśli była słaba, prawie dzika? Władzuga Pawła Jasienicy to ona chyba wciągnęła Polaków w konflikt z Moskwą i zaraziła ich prymitywną anarchią, która doprowadziła w końcu do upadku państwa, lecz to się stało jakoś samo przez się, bez uprzedniego zamiaru szkodzenia.

(Dokończenie wystąpienia w Wigrach Czesława Milosza i Zemasza Venclovy w następnym numerze. Tytuły ich referatów należą do „K.W.”)

Autem przez Europę

Co nas może spotkać na drogach naszego kontynentu

Wyjazd samochodem na urlop? Jak najbardziej. Dojedziesz wszędzie tam, gdzie zapagniesz. W wielu krajach jest to też najtańsza forma podróżowania. Aby jednak taka wyprawa była przyjemnością, trzeba się do niej dobrze przygotować.

Za krajami wymagane jest posiadanie „zielonej karty”, czyli ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Zalecane jest posiadanie także ubezpieczenia kosztów leczenia i od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Warto pamiętać, że nasze przyzwyczajenia w prowadzeniu auta znacznie różnią się od europejskich. Na przykład zasada pierwszeństwa przejazdu dla kierowców jadących z prawej strony jest zwykłym rygorystycznie przestrzegana.

Nawet jeśli ten z prawej wyjeżdża z bocznej drogi. Dotyczy to także wjazdów na rondo - ten, który wjeżdża na rondo ma pierwszeństwo w stosunku do tych, którzy już na nim są. Jeśli w samochodzie są zamontowane pasy przy tylnym siedzeniu, to trzeba z nich korzystać.

Przy pominięciu, że przy wyjeździe z granicy obowiązują „LT” w owalu na białym tle, naklejona obok tablicy rejestracyjnej. Wszystkie inne naklejki, na przykład na żółto-zielono-czerwonym tle są niezgodne z przepisami i nie należy ich przyklejać.

„LT” nie może być przyklejane na tylnej szybie.

Urzednicy na granicach mogą od nas żądać zgodnego z normą oznakowania pojazdu.

Na Zachodzie, jeśli nie ma zielonego światła, nie można skręcać w prawo. Zielone strzałki w prawo tam nie istnieją.

Szerokie drogi!
AUSTRIA Zalecane posiadanie międzynarodowego prawa jazdy. Dzieci do 12 lat oraz o wroście do 150 cm nie mogą być przewożone na przednim siedzeniu pojazdu bez specjalnego fotelika. Obowiązują opłaty za korzystanie z autostrad, ich wysokość zależna jest od pozycji i okresu pobytu na terytorium Austrii. Dla przykładu: opłata 2-miesięczna dla posiadacza samochodu osobowego wynosi 150 ATS, czyli ponad 40 zł, a opłata tygodniowa 70 ATS, czyli prawie 19 zł. Za przejazd kilkoma autostradami trzeba uiszczyć dodatkową opłatę. Tel. policii - 133, pomocy drogowej - 120.

BELGIA Obowiązują zakaz przewożenia dzieci od 3 do 12 lat na przednim i tylnym siedzeniu, o ile nie na specjalnego zabezpieczeniach. Dzieci do 12 lat uważane są jako zajmujące 2/3 miejsca. Używanie światła przeciwmielnych w przypadku mgły, opadów śniegu lub silnego deszczu. Używanie światła przeciwmielnych tylnych dozwolone tylko w przypadku ograniczenia widoczności do 100 m. Korzystanie z autostrad jest bezpłatne.

Tel. policii - 101, pomocy drogowej 078 152 000 lub 02-287-09-00.

BULGARIA Obowiązujące posiadanie apteczki pierwszej pomocy. Zakaz przewożenia na przednim siedzeniach dzieci do 10 lat. Przy wyjeździe na terytorium Bulgarii pobierane są opłaty za korzystanie z dróg szybkiego ruchu i autostrad 10 USD (32 zł) i dodatkowo 0,10 USD (32 gr) za każdy kilometr. Tel. policii - 166.

CHORWACJA Obowiązująca apteczka pierwszej pomocy. Zakaz przewożenia dzieci do 12 lat na przednich siedzeniach. Przejazdy niektórymi drogami szybkiego ruchu są odpłatne. Tel. policii - 92, pomocy drogowej - 987.

CZECHY Apteczka pierwszej pomocy jest obowiązkowa w wyposażeniu samochodu. W drogowym przejściu granicznym należy kupić winietkę upoważniającą do poruszania się po autostradach i drogach szybkiego ruchu. Winietka ważna jest 1 rok kalendarzowy. Dla samochodów osobowych łącznie z przyczepą kosztuje 40 CZK (ok. 40 zł) Tel. policii - 158, pomocy drogowej - 0123 (w Pradze 123) lub 0124 (w Pradze 124).

DANIA Dzieci poniżej 3 lat należy przewozić w specjalnych fotelikach. Używanie światła mijania obowiązkowe jest przez całą dobę. Tel. policii - 112, pomocy drogowej - 31-31 21 44.

ESTONIA Obowiązująca apteczka pierwszej pomocy. Używanie światła mijania obowiązkowe przez całą dobę. Tel. policii 02.

FINLANDIA Zaleca się posiadanie międzynarodowego prawa jazdy. Na przednich siedzeniach dzieci winny być przewożone w specjalnych zabezpieczeniach. Używanie światła mijania obowiązkowe przez całą dobę. Tel. policii - 10022, pomocy drogowej - 09-774 76 400.

FRANCJA Zakaz przewożenia na przednim siedzeniu dzieci do 10 bez

specjalnych zabezpieczeń. Przejazd autostradami płatny. Tel. policii - 17, pomocy drogowej - należy korzystać z pomańców telefonów awaryjnych w pobliżu autostrad.

GRECJA Wymagane jest międzynarodowe prawo jazdy. Apteczka pierwszej pomocy obowiązkowa. Obowiązują zakaz przewożenia dzieci do 10 lat na przednim siedzeniu. Na niektórych odcinkach dróg pobierane są opłaty drogowe. Tel. policii - 100, pomocy drogowej - 104.
HISZPANIA Zalecane międzynarodowe prawo jazdy. Zakaz przewożenia dzieci do 12 lat na przednich siedzeniach bez specjalnych zabezpieczeń. Można używać w nocy światła pozycyjnych, o ile droga (w terenie zabudowanym lub jednopasmowa) jest dobrze oświetlona. Autostrady i przejazdy pod tunelami są płatne. Tel. policii - 091, pomocy drogowej - 91-593 33 33.

HOLANDIA Zakaz przewożenia dzieci do 12 lat o wroście poniżej 150 cm na przednim siedzeniu bez specjalnych zabezpieczeń. Pobierane są tylko niewielkie opłaty za przejazd mostem Waal (Walburg k. Tiel) i tunelem Kil (N217 ws. Garendel - Dordrecht). Tel. policii - 112, pomocy drogowej - 06-0888.

JUGOSŁAWIA Obowiązująca apteczka pierwszej pomocy. Zakaz przewożenia dzieci do 12 lat na przednim siedzeniu. Przejazd niektórymi odcinkami autostrad odpłatny. Tel. policii - 92, pomocy drogowej - 987.

LUKSEMBURG Zakaz przewożenia dzieci poniżej 12 lat lub o wroście mniejszym niż 150 cm na przednim siedzeniu bez specjalnych zabezpieczeń. Autostrady są bezpłatne. Tel. policii - 113, pomocy drogowej - 45 00 45-1.

LOTWA Obowiązująca apteczka pierwszej pomocy. Tel. policii - 02, pomocy drogowej - 800 00 00.

MACEDONIA Obowiązująca apteczka pierwszej pomocy. Zakaz przewożenia dzieci do 12 lat na przednich siedzeniach. Za przejazd niektórymi odcinkami autostrad trzeba zapłacić. Tel. policii - 92, pomocy drogowej 987 (w Skopje 091-987).

NIEMCY Zalecane międzynarodowe prawo jazdy. Obowiązują zakaz przewożenia dzieci do 12 lat i poniżej 150 cm wzrostu na przednim siedzeniu bez specjalnych zabezpieczeń. Motocykliści i mo-

torowcy są zobowiązani do używania światła mijania przez całą dobę. Obowiązkowe używanie światła w tunelach. Zakaz jazdy z wychylenymi światłami postojowymi. Korzystanie z autostrad jest bezpłatne. Tel. policii - 110, pomocy drogowej - 069-66 06 600 lub 0130 9509.

NORWEGIA Dzieci do lat 4 powinny być przewożone w specjalnym siedzeniu zabezpieczającym, dostosowanym do wymiarów dziecka. Dzieci powyżej 4 lat winny być przewożone w specjalnym foteliku lub korzystać z pasów bezpieczeństwa dostosowanych do ich rozmiarów. Obowiązkowe używanie światła mijania przez całą dobę. Autostrady oznaczone literami A i B są płatne. Tel. policii - 112, pomocy drogowej - 080-31-660 lub 22 34 16 00.

RUMUNIA Obowiązujące posiadanie apteczki pierwszej pomocy. Zakaz przewożenia dzieci do 12 lat na przednim siedzeniu. Za przejazd drogami i autostradami 1.200 LOR (40 gr) za samochód. Dodatkowo obowiązują opłaty za przejazd promem Calafat - Vidin oraz mostami na Dunaju Giurgiu - Ruse (E70 i E85). Opłaty ulegają bardzo częstym podwyżkom. Wjeżdżając do Rumunii uiszcza się opłatę w dolarach. Tel. policii - 955.

SŁOWACJA Obowiązujące posiadanie apteczki pierwszej pomocy. Zakaz przewożenia na przednich siedzeniach dzieci do 12 lat lub poniżej 150 cm wzrostu. Autostrady i niektóre odcinki dróg są płatne - jeśli zamierzasz z nich korzystać, należy wykupić winietkę na drogowym przejściu granicznym. Uiszczać ją trzeba po prawej stronie przedniej szyby pojazdu.

Winietka ważna jest 1 rok kalendarzowy. Właściciele samochodów osobowych o pojemności silnika powyżej 1600 ccm zaplata 200 SKK (prawie 20 zł), powyżej 1600 ccm - 400 SKK (prawie 40 zł). Tel. policii - 158, pomocy drogowej - 07-154 lub 091 909 090.

SŁOWENIA Obowiązująca apteczka pierwszej pomocy. Zakaz przewożenia dzieci do 12 lat na przednich siedzeniach. Na niektórych odcinkach dróg należy uiszczać opłatę za przejazd. Tel. policii - 922, pomocy drogowej - 987.

SZWAJCARIA Zakaz przewożenia dzieci do 7 lat na przednim siedzeniu, o ile nie ma tam specjalnych zabezpieczeń. Obowiązkowe używanie światła mijania w tunelach. Do poruszania się po auto-

stradach uprawnia wykupienie winietki. Umieszcza się ją w widocznym miejscu na tylnej szybie. Koszt winietki - 40 CHF (89 zł). Winietka ważna jest 14 miesięcy (od początku grudnia poprzedniego roku do końca stycznia roku następnego). Tel. policii - 117, pomocy drogowej - 140 lub 0844 81 0001.

SZWECJA Dzieci do lat 7 powinny być przewożone w specjalnych zabezpieczeniach. Używanie światła mijania obowiązkowe całą dobę. Tel. policii - 112, pomocy drogowej - 020-912 912.

TURCJA Obowiązujące należy posiadać dwa trikioty ostrzegawcze (jeden ustawiany z przodu, drugi - z tyłu pojazdu) i apteczka pierwszej pomocy. Opłaty pobierane są za przejazd na kilku odcinkach autostrad. Dodatkowo opłata za przejazd samochodem osobowym mostami Bosfor i Fatih Sultan Mehmet w kierunku Azji wynosi 100 tys. LTR (4 LTR). Tel. policii - 155, pomocy drogowej - 0212 280 44 49.

WĘGRY W wyposażeniu samochodu obowiązkowe są fartuchy przeciwblotne i apteczka pierwszej pomocy. Obowiązują zakaz przewożenia dzieci do 12 lat lub poniżej 150 cm wzrostu na przednim siedzeniu bez specjalnych zabezpieczeń. Poza terenem zabudowanym, w tym na autostradach, należy przez całą dobę poruszać się z obowiązkowo włączonymi światłami mijania. Obowiązują opłaty za przejazdy autostradami. Tel. policii - 104, pomocy drogowej - 088.

WIELKA Brytania Dzieci do 11 lat i o wroście poniżej 150 cm mogą być przewożone na przednim siedzeniu, o ile są zaopatrzone w specjalne zabezpieczenia. Dzieci poniżej 3 lat można przewozić tylko w specjalnych zabezpieczeniach. Światła samochodów powinny być dostosowane do ruchu lewostronnego. Opłaty drogowe pobierane są za przejazd niektórymi tunelami i mostami. Tel. policii - 999, pomocy drogowej - 0800 82 82 82 lub 0800 88 77 66.

WŁOCHY Zalecane posiadanie międzynarodowego prawa jazdy. Zakaz przewożenia dzieci do 12 lat oraz poniżej 150 cm wzrostu na przednim siedzeniu bez specjalnego fotelika. Obowiązkowe używanie światła w tunelach. Przejazd autostradami jest płatny. Tel. policii - 113, pomocy drogowej - 116.

Motoryzacja na złodziej i bandytów

Przed kilkoma laty, kiedy przekonało się, że krótkotrwały dźwięk syreny nie jest przeskodą dla złodzieja, zaczęła rosnąć popularność elektronicznych blokad zwanych immobilizerami. Nic dziwnego, konkurencyjne blokada mechaniczne są wprawdzie tańsze i praktycznie bezawaryjne, ale starsze modele szpecyły wnetrze auta i były niewygodne w obsłudze.

Skuteczność działania immobilizera zależy od dwu czynników. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba rodzaj klucza sterującego. Czy jest to prosty model potencjometryczny, czy klucz kodowany laserowo, a może układ mikroprocesorowy wtopiony w klucz? Ten pierwszy system da się oszukać bez większych problemów, na drugi są sposoby, najrudziej uoparcie z zaawansowaną elektroniką.

Wszystko to jednak drobiazgi w porównaniu ze sposobem montażu blokady. Złodziej nie zastanawia się na ogół nad rodzajami immobilizera, nie doświadcza, w które to obwody elektryczne instalator włączył peltę urządzenia. Po prostu „włącza” stacyjkę za pomocą odpowiednich przyrządów, a następnie ocenia, które urządzenia nie funkcjonują normalnie. Jeśli jest to na przykład pompa paliwa, to nie zadaje sobie trudu szukania przewarów w obwodzie jej zasilania (chyba że monter pozostawil - co jest zupełnie niedopuszczalne - wyraźne ślady swej działal-

ności), ale po prostu podaje napięcie tam, gdzie jest ono niezbędne.

Jedyną metodą przeciwdziałania temu jest postępowanie - nazwijmy to tak - złośliwie. Nie wystarczy odebrać zasilania pompy paliwa, trzeba to zrobić tak, by np. odpowiedni obwód został zwarty do masy. Wtedy, przynajmniej przy pierwszej próbie, złodziej spowoduje tylko zwarenie, ale samochód nie odjedzie. Oczywiście nie ma mowy, by takie rzeczy robił właściciel samochodu, aby nie powodować kłopotów w codziennej eksploatacji auta.

Tyle o immobilizerach, bo oto gwarantujemy rozwiązanie, bo oto gwarantujemy rozwiązanie, bo oto gwarantujemy rozwiązanie, bo oto gwarantujemy rozwiązanie, bo oto gwarantujemy rozwiązanie. Tyle o immobilizerach, bo oto gwarantujemy rozwiązanie, bo oto gwarantujemy rozwiązanie, bo oto gwarantujemy rozwiązanie, bo oto gwarantujemy rozwiązanie.

Ich działanie polega na tym, że kierowca musi - na ogół już po uruchomieniu silnika - dokonać tzw. autoryzacji systemu. Wykonuje się to np. przez naciśnięcie ukrytego wyłącznika, krótkotrwałe włączenie określonego obwodu elektrycznego itp.

Co się dzieje, gdy taka autoryzacja nie zostanie przeprowadzona? Po określonym czasie (np. 30 czy 120 sekund) system przypomina o konieczności autoryzacji (np. krótkim sygnałem akustycznym). Potem silnik zaczyna pruć, by po jakimś czasie zamilknąć zupełnie. Najlepsze urządzenie może zgłębnie symulować uszkodzenie układu paliwowego - auto prycha,

traci moc, by wreszcie zupełnie odmówić posłuszeństwa. W niektórych modelach włączając się w tym momencie syrena alarmowa i kierunkowskazy. Bandyta znajduje się w sytuacji mało komfortowej - na środku drogi w unieruchomionym samochodzie - i mało prawdopodobnie, by w takiej sytuacji miał choć szukania odciętych obwodów elektrycznych.

Do dużych zależy tego typu urządzeń zaliczyć należy „zaprogramowaną” troskę o właściciela auta. Bandyci mogą najpierw bez problemu niekońcześnie, co daje szansę na wzwanie pomocy lub - na odłuldu - ucieczkę z miejsca zdarzenia (by uniknąć kłopotliwych być może żądać do uruchomienia auta). W sumie można wrzywać im spora popularność, że są już modelem łączącym funkcje blokady i odblokowywanego kluczem kodowym immobilizera, zdającą się też blokady tego typu wbudowane w alarm.

Decydując się na montaż elektronicznej blokady, należy jednak jeszcze staranniej niż w wypadku alarmu zapo-

znac się z oceną techniczną urządzenia (także w tym wypadku obowiązkowi producenta lub importera jest uzyskanie certyfikatu Przemysłowego Instytutu Motoryzacji). Starannie należy wybrać montażystę, bo od tego zależy nie tylko pełność zabezpieczenia auta, ale także zagrożenie zupełnie niechcianym postojem. Awaria alarmu to tylko trochę hałas, uszkodzenie immobilizera zmusza nierzadko do holowania samochodu do warsztatu.

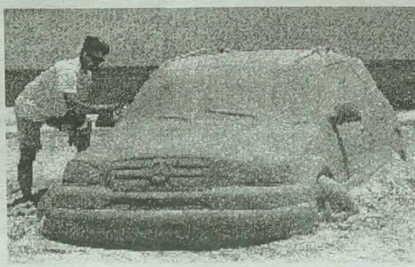
Na zakończenie krótkiego cyklu o zabezpieczaniu trzy podstawowe, ale dość często lekceważone rady:

- Zabezpieczenie nie powinno być montowane w jednym miejscu (jeśli u dealera założono alarm, to blokade z rządu - bez śladu gina samochodu zabezpieczenie auta, ale także zagrożenie zupełnie niechcianym postojem. Awaria alarmu to tylko trochę hałas, uszkodzenie immobilizera zmusza nierzadko do holowania samochodu do warsztatu.

- Nigdy nie przekazyj w obecność pilota alarmu, klucza blokady itp. Każdy system można przecież wyłączyć na czas przekazywania do warsztatu czy parkingu.

- Nie lekceważ tzw. fałszywych alarmów. Udać się do montażysty, by właściciel wyregulował urządzenie. Może się okazać, że naprawdę coś stwierdził, że alarmy wcale nie były fałszywe, a ponadto - w razie najgorszego - sąsiedzi nie zareagują na sygnał syreny stwierdzeniem „To Kowalskiego. On tak zawsze wyje”.

Adam JAMIOŁKOWSKI
„Rzeczpospolita”



Ten samochód nie wymaga żadnych zabezpieczeń...

FOT.(C) AP

Od niedawna w Polsce istnieje nowy naród. Naród śląski

Co my mamy wspólnego z Mickiewiczem?

Zawsze czuł się Ślązakiem. Nie Polakiem. Erwin Sowa, współtwórca Związku Ludności Narodowości Śląskiej, do dziś nie zapomniał upokorzeń z dzieciństwa. Był bity za to, że mówił gwara. Na pytanie, kto bił, odpowiada: Polacy.

W czasach komunizmu nie można było powiedzieć, że jest się Niemcem. Albo Ślązakiem - jak chciałby tego Sowa.

- Byłem naprawdę upokarzany. Jak się kopało bał, a nie piłkę, jak się jeździło na kole, a nie na rowerze, to się za to dostawało - wspomina.

Jerzy Gorzelik, główny inicjator Związku, nie ma tak przykrych wspomnień. Skończył dopiero 26 lat. Jest początkującym naukowcem na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego.

Swoich rodziców tak przedstawia: ojciec - Ślązak z dziada pradziada, matka - polska Ślązaczka.

Żałuję, że choć uważa się za przedstawiciela narodu śląskiego, nie włada biegle gwara. W domu rozmawiał się po polsku.

Gorzelik przyznaje, że jeszcze 10 lat temu powiedziałby o sobie: Ślązak narodowości polskiej. Dziś już nie.

Kolonizatorzy z Warszawy

Podczas obchodów 75. rocznicy przyłączenia części Śląska do Polski Gorzelik i kilku innych członków Związku trzymało transparent z napisem: „Precz z warszawskim kolonializmem”. Warszawskim, czyli polskim.

- Z naszej perspektywy wtedy, 75 lat temu, to nie był powrót do Macierzy. To był podział Śląska - twierdzi Jerzy Gorzelik. - Każdy urwał tyle, ile mógł. Polska dostała swoją część, a Czechy i Niemcy swoją.

- Od dziecka żyło się jakby pod okupacją, pod butem - mówi o czasach powojennych Jan Szwed, inny członek Związku Ludności Narodowości Śląskiej.

Opowiada, jak to Polacy całe wieś zamykali w obozach i dawali ludziom taki wybór: do Niemiec albo do nieba. Jego zdaniem więcej trafiło do nieba.

- Zasnali wszystkie rzeki. Wykradli huty i wywieźli do Altrajchu (Zagłębie Dąbrowskiego).

- Proszę zaznaczyć, że poglądy wyrażane przez pana Szwedę nie są oficjalnymi poglądami naszego Związku - domaga się Gorzelik.

Niemiecki podzielał się bardzo wielu rodowitych mieszkańców Śląska. Za wszystko, co źle: za represje, socjalizm, biedę i bałagan, winią Polaków.

We wniosku o zarejestrowanie śla-

skiej narodowości jej „założyciele” twierdzą, że wystarczy chcieć, by stworzyć nowy naród. Powołują się na prawo międzynarodowe: „Mniejszość narodowa to grupa obywateli, różniące się pod względem etnicznym, językowym albo religijnym od reszty obywateli, a przyznającą im prawo do wolnego wyboru” (Instrument Inicjatywy Środkowo-Europejskiej Ochrony Praw Mniejszości).

Podkreślają, że Ślązacy mają swoje tradycje i terytorium. Mają też swoją historię, różniącą się od historii innych ziem polskich.

- Cóż my mamy wspólnego z Mickiewiczem, Słowackim, Norwidem? - zastanawia się Gorzelik. - Natomiast rodziców dzieci śląskie nie mają się uczyć o Eichendorffie, który tu żył i uważany jest za jednego z najwybitniejszych poetów Europy?

Autonomia dla Ślązaków

Związek Ludności Narodowości Śląskiej liczy na razie 109 osób. Przywódcy są jednak przekonani, że przylączy się do nich spora część mieszkańców Śląska.

- W 1990 roku przeprowadzono w Czechach spis powszechny. 1,4 miliona osób zadeklarowała narodowość morawską, a 44 tysiące śląską - podaje przykład Gorzelik.

Ocenia, że w województwie katowickim od 14 do 25 procent ludności mówi o sobie nie Polak, nie Niemiec, tylko Ślązak.

Siedziba Związku znajduje się w biurach Ruchu Autonomii Śląska, separatystycznej organizacji, która powstała kilka lat temu. Do Ruchu należą wszyscy „założyciele” narodowości śląskiej.

Erwin Sowa jest pewien, że autonomia to najlepsze lekarstwo na wszystkie problemy gospodarcze. Powołuje się na kantony szwajcarskie, niemieckie landy, północnoamerykańskie stany, które mają ogromną samodzielność. Jego zdaniem w Polsce należałoby przyjąć jeden z tych modeli administracyjnych.

Sowa podkreśla, że Związek nie wyrażił jeszcze swojego stanowiska w sprawie autonomii Śląska, ale zakłada, że będzie ono bardzo zbliżone do stanowiska ruchu - Bo to są poglądy większości z nas.

A dla większości za rzeką Brznicą, oddziאלającą Katowice od Sosnowca (tędy podczas wyborów przebiegała granica zabórów pruskiego i rosyjskiego), zaczynają się dzikie pola. Dlatego autonomia żadną przepołowieniami województwa katowickiego.

Tereny od Katowic na zachód pra-

nują połączyć z Opolszczyzną (bez Brzegu i Namysłowa) dawnymi powiatami oleskim i lublińskim w województwie zachodniopomorskim z zachodnią częścią województwa bielsko-bialskiego.

Bielsko-Biała zostabyłby przedzieleno wzdłuż rzeki Białki. A ta płynie przez środek stolicy Podbeskidzia (kiedyś na tej rzece była granica między zaborem pruskim i austriackim).

Tak powstałby autonomiczny region górnośląski - z własnym parlamentem, rządem i skarbem.

- Do centrali będziemy oddawać tylko tyle, żeby podtrzymać podstawowe funkcje państwa, na przykład finansować armię - planuje Gorzelik.

I uspokoja: - My państwa śląskiego nie tworzymy.

O autonomii zdecydować ma referendum.

Po co to wszystko?

- Chcemy mieć gwarancje zachowania własnej tożsamości - odpowiada Gorzelik.

- Chcemy mieć swoje radio i telewizję, a nie słuchać bełkotu z obcym akcentem - dodaje Jan Szwed.

Strachy na Lachy?

Przewidując zarejestrowanie Związku Ludności Narodowości Śląskiej za protestował Urząd Wojewódzki w Katowicach.

- Negujemy fakt istnienia narodowości śląskiej - mówi jeden z pracowników Wydziału Spraw Obywatelskich. - Naród, autonomia, a potem moje referendum w sprawie oderwania Śląska od Polski?

Urząd Wojewódzki bezskutecznie żądał zmiany statutu związku: „Związek jest organizacją śląskiej mniejszości narodowej”.

- Na Boga, przecież coś musi naród wyróżniać! Język, rasa, religia - twierdzi Włodzimierz Kubik, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich. - Poza tym boimy się, żeby to nie pociągnęło lawiny w całym kraju. Mniejszość kaszubska, potem może wielkopolska, małopolska i tak dalej...

Dyrektor Kubik uważa, że założyciele nowej mniejszości wykorzystali lukę w polskim prawie, które nie zna definicji narodu.

- Nikt nie wpadł na to, że ktoś może wymyślić nowy naród - dodaje dyrektor.

Kilka dni temu w Katowicach powstał Ruch Obywatelski „Polski Śląsk”.

- To odpowiedź na próbę zarejestrowania tak zwanej narodowości śląskiej -

wyjaśnia Piotr Spyra, członek kierownictwa „Polskiego Śląska”. - Jesteśmy zarówno rdzenniymi Ślązakami, jak i napływowymi. Uważamy, że naród śląski nie istnieje.

On sam należy do tych „rdzennych”. Jest pewien, że jego poglądy podziela większość Ślązaków.

- Jeśli każda osoba ma prawo zarejestrować swój naród, to jutro na terenie Katowic możemy mieć 50 różnych narodów - twierdzą przedstawiciele „Polskiego Śląska”.

Nie myślą, że tworzenie nowego narodu i żądania autonomii to pomysły nieszkodliwych dziwaków. Już w 1992 roku poprzedni wojewoda katowicki Wojciech Czech uwielbiał opowiadać zagranicznym delegacom o Regionie Górnośląskim.

W tym roku poseł Jerzy Pistelok z PSL, jako jeden z nielicznych zagranicznych polityków, pojechał na zaproszenie włoskich separatystów obserwować przebieg referendum w sprawie oderwania Północnych Włoch od reszty kraju.

A na murach śląskich miast można zobaczyć napisy: „Gorole na pole”, „Wolny Śląsk”.

Wielobarwność regionalna

Śląsk na pewno nie wybieje się na niepodległość. Po co mu to? A kto będzie płacił za kopalnie? Nie żartujemy. Nikt nie lubi, kiedy jego podatki idą do kasy centralnej. Do „Gminy Polska”!

Powołanie Związku Ludności Narodowości Śląskiej nie jest dla mnie ani zaskoczeniem, ani zagrożeniem. Po pierwsze dlatego, że nie... istnieje coś takiego jak naród śląski! Naród jest wspólnotą, która określa język, terytorium, pochodzenie, religia i co z całą mocą podkreślał, historia. Ślązacy nie mają swojego języka. Mają go, moim zdaniem, Kaszubi. Ale z językiem też trzeba ostrożnie: co by na to powiedział naród szwajcarski, nie mówiąc już o narodzie belgijskim?... Myślę, że to, co proponują panowie z Katowic, nie jest przejawem separatyzmu, lecz wyrazem całkiem naturalnego dążenia do tożsamości lokalnej.

Tak, jak współcześni Włosi są potomkami starożytnych Rzymian, tak Ślązacy są potomkami słowiańskich Słazan, którzy pojawili się na scenie historycznej w IX wieku. Piętnięć Śląsk - jako najbardziej rozwinięta dzielnica Królestwa Polskiego - stał się terenem niesłuchanych silnej kolonizacji. Przybywali tu Judej z krajów niemieckich, z Czech, Francji, przybywali Żydzi. Na Śląsku Opolskim i Gór-

nym przeważała ludność słowiańska, która zerwała wprawdzie kontakty polityczne z Polską, ale przez długie wieki posługiwała się polskim językiem i polskim prawem. Podlegała również polskiej administracji kościelnej. Czy to był naród śląski?...

Nie boimy się takich pomysłów. Świadczą one o wielobarwności i różnorodności regionalnej Polski. Mogą wzbogacić kulturę narodową. Pod jedną wszakże warunkiem: że się zrenuncjuje tak skandalicznych i bezsensownych pomysłów, jak przepowiadanie województwa katowickiego! Bo to by oznaczało całkowite zerwanie z tradycją. Sosnowiec też należy do tego samego historycznego Śląska.

Duma ze śląskości

Jest pewna różnica między poczuciem regionalizmu, jaki występuje w Małopolsce czy na Mazowszu, a wyjątkowym poczuciem odrębności etnicznej, jaką mają Górnoślązacy. Aby przetrwać i utrzymać swoje dziedzictwo kulturowe, Ślązacy musieli się odgrażać od obu stron. Mają bogate tradycje samorządności: przed wojną, w ramach Rzeczypospolitej, mieli dużą autonomię, m. in. swój Sejm Śląski.

Po wojnie ich tamszono. Jeżeli na urzędzie rzucą się „goroli” (pogardliwa nazwa przybyszów spoza Śląska - przyp. red.), to w końcu zaczyna wrzeć. Ja od wielu lat przestraszałem, że na Śląsku tyka bomba zegarowa.

Jednak do powstania tego związku odniosłbym się spokojnie. Rozumiem ich: mają dość centralizmu warszawskiego, chcą być dumni ze swojej śląskości, nie chcą, żeby ktoś się śmiał z ich gwary. Ta organizacja jest dla tych, którzy nie chcą się identyfikować ani z Polakami, ani z Niemcami.

Z drugiej strony nie ma narodu śląskiego. Ślązacy nie mają własnego języka: istnieje 18 odmian gwary, które znacznie różnią się między sobą, nie rzadko używają zupełnie innych słów. Nie są mniejszością narodową, lecz odrębnością etnograficzną.

Gdyby jednak przyznano im przewagę mniejszości, to nie w tym zlego. Polska jest wystarczająco silna i na tym nie straci. Ślązacy zyskają, bo łatwiej im będzie wprowadzić do parlamentu swoich przedstawicieli (mniejszości nie obowiązują 5-proc. próg wyborczy). Zresztą, gdyby przedmi to Europę, to będzie to właśnie Europa regionów. W tym sensie Ślązacy wyprzedzili innych o 10 lat.

Mateusz CIEŚŁAK,
Darek ROSTKOWSKI,
Bogdan MACIEJEWSKI,
„Super Express”

Wędrowałem, wędrowałem...

Od 1971 roku mają swoją flagę - kolo na niebiesko-zielonym tle, które kojarzy się z wozem. Ludowa pieśń zaczynająca się od słów „Dzielem, dziełem” (wędrowałem, wędrowałem) zastępuje narodowy hymn. Cyganie, Romowie tysiąc lat temu opuścili Indie. Przez Grecję dotarli na Balkany, stamtąd cygańskie tabory ruszyły na zachód i północ Europy. W Polsce społeczność cygańska liczy dziś około 20.000 osób. Na terenie Wielkopolski przebywa ponad 1.000 Romów.

Podczas II wojny światowej w niemieckich obozach zagłady zginęło 200.000 Cyganów - mężczyzn, kobiet, dzieci, choć niektórzy badacze podają liczbę miliona i więcej. W Polsce historycy wymordowali ich około 30.000. Dlaczego brak dokładnych danych? Romowie nie mieli i nie mają nadal zwyczajów gromadzenia dokumentów, meldowania się. W marcu 1964 władze PRL, chcąc zasymilować Cyganów,

rozpoczęły ogólnokrajową przymusową akcję meldunkową na pobyt stały. Groząc karami pieniężnymi i interwencją policji, osiedlono około 1.100 rodzin. Pozostali wędrowali nadal. Są rozproszeni po całym kraju. Związane jest to z istnieniem czterech, różniących się kulturą i językiem, grup. Do województw o największym odsetku Romów należą: warszawskie (3.300 osób), polskie (3.100), nowosądeckie (1.950), śląskie (1.000). Grupa cygańskich rodzin osiedlona na konkretnym terenie będzie go strzegła jak przysłowio-wo go w głowie. Przed kim? Przed innymi Cyganami, jeżeli stają się konkurentami w świadczeniu usług będących cygańską specjalnością: kowalstwa, kotlarstwa, handlu - dawniej kołmi, dziś samoochodami lub złotem. Polscy Romowie z zażenowaniem i niechęcią patrzy na Cyganów z Rumunii, zbierających na ulicach. - Nie mamy z nimi nic wspólnego. My jesteśmy w Polsce od wielu lat - przypomina Ja-

min, 50-letni Rom. Po półgodzinnej naradzie z krewnymi zdecydował się na rozmowę z prasą o anonimowości. Zna jest mniej ufną - gestykuluje próbując nakłonić męża, aby zrezygnował z pogawędki. - Nie ma dobrych wspomnień - usprawiedliwia ją. - Do Polski z taborem przyszedł mój dziadek, w Poznaniu osiedlił się ojciec, teraz tu mieszkam razem z bliskimi. W Poznaniu jest mój dom. Nie kradne, nie biję, nie okłamuję. Bliscy to dla Cygana pojęcie bardzo szerokie. W kilkunastopokojowym domu naszego rodzinnego mieszka 20 osób - zona, córki, synowie, brat, stryj. Romowie są bardzo rodzinni. - Prawdziwy Cygan zawsze pomoże drugiemu w potrzebie. Rumuni zbierają na ulicach, często działają na własną rękę, kradną. Nie pomagają sobie nawzajem. Tym różnią się od nas. W domu Jamina wrzok przykuwa kiczowaty wystrój, pełne zapachu złota zryndole, zastawa, ozdoby, wykończona mebli. - Rzeczywiście nie wszyscy

Cyganie mieszkający w Poznaniu pochodzą z jednej grupy - przyznaje rozmówca. - Z częścią nigdy nie mieliśmy kontaktu i pewnie go nie nawiezemy. Historie rodem z bajek opowiada się o cygańskich weselach, kiedy to bawiono się przez kilka dni i nocy, a państwo młodzi mieli zaledwie kilkanaście lat. - Nasz naród lubi tańczyć, śpiewać - odwołuje Martwi mnie, iż wielu Cyganów nie przekazuje potonmych tradycji - skarży się Jamin. Zgodnie z niepisanym prawem Romów dziewczynka w wieku 14 lat staje się dorosłą kobietą, gotowa do zawarcia małżeństwa. Cygański zwyczaj nakazuje przyszłemu mężowi wykraść rodzicom oblubienicę. Młody Rom staje się dorosły już w wieku 14 lat. Wówczas, na przykład w przypadku śmierci ojca, on staje na czele rodziny. Przy ulicy Paderewskiego w Poznaniu zatrzymuje się Mercedes. Na szyi kierującego nim Roma błyszczy złoty łańcuch. Z samochodu wysiada niemłoda już Cyganka. Złote kołnierzyki, bransoletki, pierścionki, kolorowa spódnica, a na nogach... rozdeptane bambosze. - Stać ich na taką maszynę, a prawie boso

chodzą - komentuje przechodzień. - Ubieramy się po europejsku, jak wszyscy Polacy - opowiada Jamin. - Nieraz nasze kobiety założą barwną chustkę lub spódnice. Lubimy złoty ozdoby, ponieważ podkreślają naszą zamożność. Jeżeli koleżanki chodziły po ulicy w bamboszach lub nawet boso, to oznacza, iż do tej części garodby nie przywiązują dużej wagi, ponieważ ich matki również się tak ubierały. Tylko nieliczni Romowie są zamożni. Oni chętniej i częściej nawiązują kontakty z Polakami, meldują się, posyłają dzieci do szkół. Ich biedni zamożni żyją na obrzeżach miast. Oni także irytują się, gdy błędnie nazywani są przybyszami z Rumunii. - Nie zbierzemy na ulicach, nie zaglądamy do talerzy ludziom w barach. Gramy na akordeonie, śpiewamy za parę groszy, mamy swoją dumę - wyjaśnia Rajko, który na poznańskim Starym Rynku umila czas przechodniom. - Za kilka dni wyjeżdżam stąd. Dokąd? Czy? Nie wiem, przecież to dopiero za kilka dni.

Isabella DACHTERA,
Magdalena GORLAS,
„Głos Wielkopolski”

Gospodarka**Jelcyn dał rządowi 3 miesiące**

Prezydent Borys Jelcyn oznajmił, że dał rządowi trzy miesiące na wypracowanie pracownikom sfery budżetowej wszystkich zaległych wynagrodzeń.

Borys Jelcyn poinformował o tym w piątek w czasie spotkania z gubernatorami rosyjskich regionów.

Gdy pierwszy wicepremier i minister finansów Anatolij Czubajs próbował oponować, twierdząc, że nie wszędzie jest to możliwe i że termin ten jest „za sżywny”, prezydent uciął krótko, iż „w wypadku emerytur termin też był sżywny”.

Pod koniec czerwca rząd federalny

ogłosił, że spłacił wszystkie długi budżetu federalnego wobec emerytów i rencistów.

Jelcyn powiedział, że rozwiązanie problemu zadłużenia państwa wobec sfery budżetowej wymaga zaangażowania zarówno źródeł wewnętrznych, jak i zewnętrznych. „Zwróćmy się (o pomoc) do przywódców innych krajów” - zaproponował prezydent.

Problemy finansów publicznych były też głównym tematem piątkowej rozmowy Borysa Jelcyna z przewodniczącym Dumy Państwowej Giennadijem Sieleznowem.

Bliski Wschód**Pogotowie w armii izraelskiej**

W stan pogotowia zostały postawione od piątku rano oddziały armii izraelskiej, stacjonujące w Hebronie na Zachodnim Brzegu Jordanu - na teren miasta nie są wpuszczani Palestyńczycy, nie posiadający miejscowego melnku. W samym mieście odwołano wspólne patroly izraelskich i palestyńskich służb porządkowych.

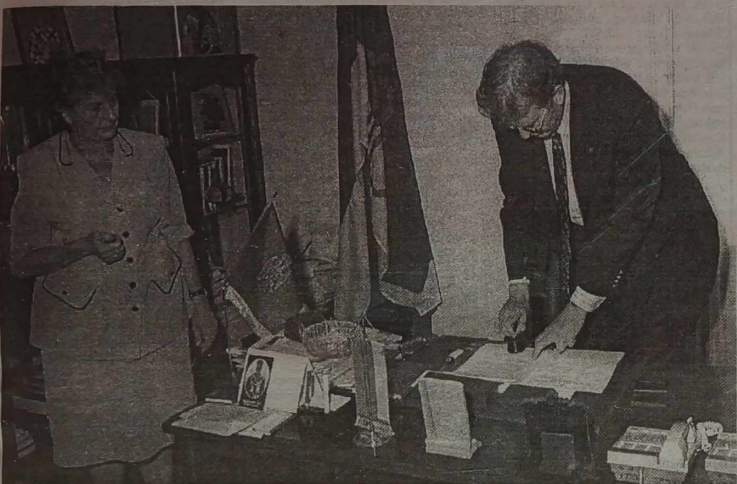
Na wszystkich drogach dojazdowych do Hebronu ustawiono izraelskie blokadę wojskowe, które szczegółowo kontrolują wjeżdżające samochody a także zatrzymują Palestyńczyków spoza miasta. Dowódcą izraelskiego okręgu wojskowego Zachodniego Brzegu

Jordanu i centralnego Izraela general Uzi Dajan oceniał w piątek rano, że sytuacja w Hebronie jest „niezwyczajnie napięta” i w ciągu dnia może dojść do dalszej eskalacji przemocy.

Strona izraelska najwyraźniej obawia się, że w czasie tradycyjnych piątkowych modłów w meczetach, mullahi zachęca wiernych do protestów przeciwko „bluznierczej akcji”, jaką dla islamistów stanowiły rozlepianie przez osadników izraelskich w mieście plakaty, na których ubrana w palestyńską chustę słońca, mająca stanowić karykaturę proroka Mahometa, pisała wersety Koranu.

W Jeruzolimie w piątek rano ma odbyć się posiedzenie rządu, poświęcone zarówno sytuacji w Hebronie, jak i wewnętrznym problemom rządzącej koalicji. Premier Benjamin Netanjahu, komentując napięcie na Zachodnim Brzegu Jordanu, w czwartek zaapelował do władz autonomii palestyńskiej o opamiętanie sytuacji. Netanjahu oskarżył samych Palestyńczyków o podsycanie napięcia. W odpowiedzi w Gazie wysunęli identyczne zarzuty pod adresem Izraela. „Pan Netanjahu doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż jego oskarżenia są nieprawdziwe” - powiedział obrażony Jasser Arafat.

W ostatnich dniach, w czasie ataków izraelskich żołnierzy z demonstrantami w Hebronie, poważne obrażenia odniosło co najmniej 220 osób. Większość z nich to Arabowie.

Bośnia**Kryzys władzy**

Na zdjęciu: B. Plavszic (od lewej)

Fot. EPA-ELTA

Przywódcy 15 partii opozycji parlamentarnej i pozaparlamentarnej Republiki Serbskiej (RS) w Bośni wyrazili w czwartek wieczorem poparcie dla prezydenta Biljana Plavszicia w konflikcie z jej przeciwnikami w kierownictwie RS.

Liderzy tych partii spotkali się w Banja Luce (północno-zachodnia Bośnia) i postanowili rozpatrzyć możliwość organizowania wieców dla poparcia Plavszicia.

Prezydent Plavszic postanowił w czwartek rozwiązać parlament

Republiki Serbskiej, podejmując próbę zneutralizowania swych przeciwników politycznych. Zdumionowa przez zwolenników twardej linii rząd RS anulował tę decyzję Plavszic i uznał ją za niezgodną z konstytucją.

Rozszerzenie**Ci co odpadli - liczą na drugą turę**

Praktycznie już wiadomo, że podczas szczytu NATO w Madrycie, 8-9 lipca, tylko trzy kraje - Polska, Czechy i Węgry - zostaną zaproszone do rozmów na temat członkostwa w Sojuszu. Oświadczył to w czwartek wieczorem prezydent USA Bill Clinton, dodając, że „w żadnych okolicznościach” nie zmieni takiego stanowiska.

Kraje środkowej i wschodniej Europy, które zabiegały o członkostwo w NATO, ale nie znalazły się w gronie szczęśliwej trójki, starają się teraz uzyskać gwarancje, a przynajmniej obietnicę, że w niezbyt odległej przyszłości NATO rozszerzy się znowu.

Chodzi tu o Rumunię, która dzięki poparci Francji i Włoch liczyła, że znajdzie się już teraz w gronie szczęśliwców. Chodzi także o Słowenię, która w pewnym momencie zaliczana była do „pewniaków”. Chodzi także o trzy republiki bałtyckie - Litwę, Łotwę i Estonię - które mają poparcie Danii i Norwegii. O członkostwo w NATO zabiega również Bułgaria.

Wszystkie te „mniej szczęśliwe kraje” liczą, że podczas szczytu w Madrycie wypracowana zostanie kompromis. Wprawdzie liczba nowo przyjętych państw ograniczy się do trzech, ale w zamian za to wyznaczona zostanie

data przyjęcia drugiej grupy, być może już w roku 1999, ale z pewnością w roku 2000. Za takim rozwiązaniem opowiada się zresztą wiele państw NATO, m. in. Francja.

Wszyscy odrzuceni zapewniają teraz, że „nie doznał porażki” i że będą w dalszym ciągu zabiegać o członkostwo. Taka reakcja bardzo podoba się w stolicach zachodniej Europy. Zsatisfakcją mówi się tam, że nigdzie nie zaobserwowano reakcji wrogich wobec NATO i nigdzie nie wystąpiły tendencje „obrażenia się na Sojusz Atlantyczny”.

Abcy osłodzić gorzką pigułkę, jaką jest bzdurzenie ograniczenia liczby nowych członków NATO do trzech, prezydent Bill Clinton odwołał się do szczytu madryckiego Rumunię. Wezwał będzie gości w Polsce, gdzie jego wizyta ma podkreślić znaczenie, jakie NATO przywiązuje do członkostwa Polski w Sojuszu.

Podobnie sekretarz stanu pani Madeleine Albright uda się do Słowenii a potem na Litwę, gdzie spotka się z liderami trzech republik bałtyckich. Amerykański sekretarz obrony Willima Cohen złoży natomiast wizytę w Bułgarii i na Ukrainie. Ten ostatni kraj nie zabił wprawdzie o członkostwo, ale jest zdecydowany zacięnie współpracować wojskowo i polityczną z Sojuszem Atlantycznym

Obyczaje**Clinton zaprzecza**

Prezydent USA kategorycznie odrzucił skargę Pauli Jones przeciwko niemu o molestowanie seksualne i zwrócił się do sędziego federalnego o oddalenie jej pozwu.

W formalnej odpowiedzi na pozew Jones, Clinton stwierdził, że kierowała się ona chęcią i współpracowa-

ła z jego przeciwnikami politycznymi, próbującymi zaszkodzić w sprawowaniu przez niego urzędu prezydenta. Oświadczył, że nie pamięta, aby kiedykolwiek spotykał się z Jones.

Jones pracowała w urzędzie stanowym, kiedy Clinton był gubernar-

em Arkansas. Twierdzi ona, że Clinton nakazał jednemu ze swych ochroniarzy, by sprawdził ją do pokoju w hotelu w Little Rock, gdzie w maju 1991 roku odbywała się konferencja rządowa i zaproszono ją seks oralny. Jones oświadcza, że odmówiła.

USA**Rio Grande - „rzeka narkotyków”**

Graniczna rzeka między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem, Rio Grande, stała się od pewnego czasu głównym szlakiem przetrzutowym narkotyków do USA. Mimo zmobilizowania dodatkowych kilku tysięcy policjantów i agentów służby bezpieczeństwa, udaje się przechylić tylko niewielką część narkotyków. Francuska telewizja nadała w czwartek wieczorem w pierwszym programie obszerny reportaż filmowy na ten temat swego korespondenta w Waszyngtonie Ulysse Gosseta.

Jeszcze do niedawna Rio Grande znana była z tego, że starali się tędy przedostać do Stanów Zjednoczonych biadacy z Meksyku, szukając pracy i lepszego życia. Skala tego zjawiska była tak znaczna, że można już było mówić o tysiącach ludzi, którzy każdej nocy sta-

rali się wyminąć posterunki graniczne i znaleźć się na ziemi amerykańskiej.

Rząd USA a także lokalne władze stanowe przeczynają coraz większe sumy na kontrolę tej długiej granicy. Sama rzeka nie stanowi specjalnie trudnej przeszkody dla Meksykanów. Muszą oni jednak liczyć się z tym, że po amerykańskiej stronie napotkają policyjne patrole, wyposażone w nowoczesny sprzęt, pozwalający wykrywać obecność człowieka dzięki noktowizorom i czujnikom ciepła. Dniem i nocą granica jest patrolowana przez policyjne helikoptery.

Znaczna część nielegalnych imigrantów jest zatrzymywana w momencie przekraczania rzeki albo też na amerykańskim brzegu, w pobliżu Rio

Grande. Tylko nielicznym udaje się przedostać w głąb Stanów Zjednoczonych, dotrzeć do linii kolejowej lub szosy i zniknąć w jednym z wielkich miast. Ci, których policjanci natrafili zatrzymać, są rejestrowani i odsyłani do Meksyku. Wielu z nich ponawia próby przedostania się do USA już następnego dnia. Są tacy, którzy robia to 20 czy 30 razy, aż w końcu - kiedy nabiorą odpowiedniego doświadczenia i doskonale poznają teren - zdolają wreszcie przedostać się w głąb USA.

Amerykańskie władze federalne mają świadomość, że nigdy nie będą w stanie - nawet przy wielkim nakładzie sił i środków - zlikwidować tego zjawiska. Chodzi im raczej o ograniczenie tej nielegalnej migracji, a przede wszystkim wyeliminowanie o

wiele groźniejszego zjawiska, jakim jest przemyt narkotyków.

Narkotykowe kartele z Meksyku wykorzystują właśnie nielegalnych imigrantów, aby przetrwać marihuana i heroinę do Stanów Zjednoczonych. Każdy z takich imigrantów otrzymuje 3- lub 5-kilogramową paczkę, którą ma dostarczyć pod wskazany adres. Jeśli uda mu się tego dokonać, to może liczyć na kilkaset dolarów, które bardzo przydadzą się podczas pierwszych tygodni pobytu w USA.

Kiedy nielegalny imigrant znajduje się już na ziemi amerykańskiej, ale zdaje sobie sprawę, że policja jest na jego tropie, porzuca paczkę i narkotyki, aby nie być oskarżonym o ich przemyt. Wszystko to jest wliczone w kalkulacje wielkich handla-

rzy narkotyków, którzy wiedzą, że tylko niewielką część marihuany i heroiny przetrzeźnia w ten sposób rzeczywicie wejdzie do obiegu na terenie USA.

Groźne jest jednak to, że owoych drobnych przemytników marihuany i heroiny jest coraz więcej i że mimo nowoczesnego sprzętu policja nie jest w stanie zablokować tego przemytu. Co więcej, przymy narkotyków takich przybyszów z Meksyku, przy których nie należą do kompromitujących, nie jest ograniczony. Najczęściej więc trafiają do więzienia ci, którzy próbują przedostać narkotyki samochodami. Tu już nie można udawać, że „nie wie się o niczym” i że „nie wiadomo skąd w samochodzie znalazła się heroina”.

W rocznicę hymnu narodowego

Filatelistyka

...kącik prowadzi Jerzy SURWIŁO

Rozbrzmiewa od 200 lat

Pieśń tę śpiewali legionioni gen. Dąbrowskiego na biwakach, w koszarach, na defiladach, podczas nabożeństw i kiedy szli do boju. Towarzyszyła żołnieriom tułaczom we Włoszech, francji i Niemczech. Wkrótce dotarła do trzech zaborów rodzinnego kraju. Rozpowszechniani w tysiącach odpisów, śpiewany w salonach, kościołach i na ulicach „Mazurek Dąbrowskiego” służył pokrzepieniu serc i wskrzeszeniu patriotycznego ducha.

Narodziła się „Pieśń Legionów Polskich” we Włoszech wkrótce po przyjeździe Józefa Wybickiego do Reggio, gdzie stacjonowała wojska Dąbrowskiego. Potrzeba marsza lub porównanej pieśni, która by zagrzewała do walki o odzyskanie zagrobionej ojczyzny, nurtowała żołnierzy tułaczy prawie od czasu opuszczenia kraju. Tym bardziej, że pierwszy hymn narodowy, z którym rycerstwo polskie ruszało do boju, stał się z upływem lat pieśnią już archaiczną, śpiewaną na ogół w kościołach. Powstała u schyłku XIII w. „Bo-gurodzica” też nie mogła spełniać roli, wyznaczonej przez nowe uwarunkowania.

W czasach panowania królów elekcyjnych nie mieliśmy żadnego hymnu państwowego. Dopiero austriaci polski monarcha Stanisław August Poniatowski przywrócił do życia hymn państwowy, wykorzystując do tego stary wiersz Ignacego Kraskiego rozpoczęty od słów:

„Święta miłości Kochanej ojczyzny
Czują Cię tylko umysły

„... poczciwe...”
Wiersz ten, znany jako „Hymn do miłości ojczyzny” recytowali i śpiewali również kadeci Szkoły Rycerskiej. Z czasem jednak uznano go za zbyt sztywny i trudny.

Wybicki starał się poznać nastroje i marzenia żołnierzy we Włoszech. Rozmowy i uwagi skrzętnie notował, 20 lipca 1797 r. podczas spotkania kadry oficerskiej z gen. Henrykiem Dąbrowskim wstał i zaśpiewał:

„Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy
Co nam obca moc wydarła,



Szablę odbijemy
Marsz, marsz Dąbrowski
Do Polski z ziemi włoskiej
Za Twoim przewodem
Złączym się z narodem...

I to było to. Oficerowie zerwali się z miejsc, stając na baczność. Po-tem wybuchł nieopisany entuzjazm. Wybicki stał wzruszony, przyjmując gratulacje. Pieśń wyrażała żołnierskie pragnienie, była melodyjna i dostojna zarazem. Stawała się coraz bardziej popularna. Zwłaszcza po Powstaniu Listopadowym „Mazurek Dąbrowskiego” zaczął robić międzynarodową karierę. W 1834 r. poeta czeski Samuel Tomasiak po zmianie w nim dwóch wyrazów przyczynił się do powstania hymnu wszechświatowskiego, przełozonego na kilka języków słowiańskich. Wersja serbska stała się hymnem Jugosławii. Stał właśnie nasze zdziwienie, kiedy słuchając hymnu tego państwa, spotykamy się z tak znaną wypozyczoną od nas melodią.

„Mazurek Dąbrowskiego” rozbrzmiewał wśród żołnierzy polskich na wszystkich frontach. Z czasem powstawały inne piękne pieśni patriotyczne m. in. „Warszawianka”, „Rota”, „Boże coś Polskę”, „Pierwsza Brygada” i inne. Trwały też dyskusje nad stworzeniem nowego hymnu. Zwyciężył jednak wolennicy historyczny „Mazurek”, który od 15.X. 1926 r. stał się oficjalnym hymnem państwowym.

Kontynuując cykl znaczków pocztowych emisji „Obchody 200 rocznicy powstania „Mazurek Dąbrowskiego”. Poczta Polska wprowadziła do obiegu 20 lipca br. już drugi znaczek z tego cyklu o nominalnie 2500 zł. Przedstawia on kulminacyjny moment bitwy pod Racławicami z Tadeuszem Kościuszką prowadzącym kon-sygnierów do ataku na stanowiska artylerii rosyjskiej.

Włodzimierz LIKSZA
Znaczek ze zbiorów
Romualda Gieczewskiego.



Sport strażacki

Litwini znowu najlepsi

W końcu czerwca w Tallinnie odbyły się tradycyjne zawody sportowe strażaków państw bałtyckich. Po raz czwarty z kolei zwyciężyła litewska drużyna trenowana przez Romasa Kazlauskasa. Litewscy strażacy otrzymali już na stałe przechodni puchar zwycięzców. Na drugim miejscu uplasowała się Estonia, na trzecim - Łotwa.

Strażacy walczyli w 5 kategoriach zawodów. Musieli pokonać stumetrówkę z przeszkodami, wypróbować siły w biegu sztafetowym 4x100 m, wykazać się w takich konkurencjach,

jak drabina hakowa, drabina wysuwowa i w sztafecie bojowej.

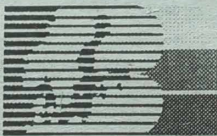
Indywidualnie zwyciężył wilnianin Władysław Ragożin. W tych zawodach brała udział również młodzież. Litwini zdobyli 2 miejsce, zwycięzcami zostali Estończycy. Na trzecim miejscu okazali się Łotysze.

W następnym roku takie zawody odbędą się na Litwie.

(ELTA)
NA ZDJECIACH L. AUGUSTINAITE: zwycięska drużyna z Litwy.

Dziś startuje królowa sportu

II BALTIC SEA GAMES



Igrzyska Bałtyckie

Na II Bałtyckich Igrzyskach Sportowych wczoraj zawody odbywały się w sześciu galejach sportowych, a dziś do walki o medale włączają się pływanie, rugby, zapasy, a także lekkoatletyka, której wystąpią na odrestaurowanym kowieńskim stadionie.

Kolarstwo

W Klajpedzie dobiegł końca zawodów kolarzy. W wyścigu grupowym kobiet na 44,1 km pierwsza była Rasa Polikeviciute, która dystans ukończyła w czasie 1 godz. 8 min. 19 sek. Druga w takim samym czasie była występująca bez konkurencji jej siostra Jolanta. Medal srebrny wręczono Polce Bogumile Matusiak, a brązowy Liudzie Triabaitie (czas 1:10.58).

W wyścigu na 117,6 km wśród mężczyzn pięć pierwszych miejsc zajęli kolarze Litwy. Zwyciężył Dariusz Strole przed Raimonemdas Vilczyszem i Linasem Balciunusem. Wszyscy pokazali czas 1 godz. 42 min. 01 sek. Czwarty był Remigijus Lupeikis, piąty Arturas Trumpauskas. Oni ukończyli dystans 33 sek. później.

Przed startem kolarzy z czynnym uprawianiem tego sportu pożegnał się z nimi kolarz litewski Jonas Romanovas. Prezydent Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy Arturas Povilninas wręczył mu specjalny medal NKOl Litwy i rower olimpijski.

Pilka ręczna

W Pałacu Lodowym w Elektrenai zakończyły się zawody szczyptomistek. W decydującym spotkaniu o złote medale walczyły zespoły Rosji i Litwy. Młodzieżowy zespół Rosji, który zwyciężył to mistrzostwo świata juniorek lat 20, był znacznie lepszy i pewnie wygrał to spotkanie 38:28 (16:13). Brązowe medale zdobyła Białoruś, która

pokonała Łotwę 38:28 (20:15).

Specjalnymi nagrodami odznaczono najlepsze zawodniczki zwyciężących drużyn. Otrzymały je Rosjanka Nigina Saidowa, Jurate Jankaitiene oraz Białorusinka Tatjana Korowina. Reda Ubovyczute otrzymała nagrodę jako najbardziej bramkostrzelna zawodniczka. Zdobyła ona w trzech spotkaniach 25 bramek.

Ostateczna tabela turniejowa:

1. Rosja 109-73 6
2. Litwa 104-78 4
3. Białoruś 91-98 2
4. Łotwa 60-115 0

W zawodach mężczyzn pierwszy zespół Litwy pokonał swą drużynę młodzieżową 35:24 (17:11). Reprezentanci Rosji wygrali z Estończykami 28:25, a Białoruś z Łotwą 34:30. Zwycięzca turnieju prawdopodobnie wyłoni niedzielne spotkanie Rosja-Litwa.

Sambo

W zakończonym w Szawlach turnieju sambistów zapasy Litwy zdobyli 3 medale złote, 3 srebrne i 7 brązowych. Wyprzedeili ich tylko Rosjanie, którzy na swoim koncie zanotowali 4 złote nagrody i 3 brązowe. Po jednym medalu złotym zdobyły Białoruś i Estonia. Dla brat Litwy złote nagrody wywalczyli Romas Danilevicius (waga 52 kg), Vytautas Guszaskas (82 kg) i Karolis Liszskas (ponad 100 kg). Medale srebrne zdobyli Evaldas Bunevicius (52 kg), Ramunas Matulis (68 kg) i Marius Paszkiewiczus (100 kg). Brązowe nagrody otrzymali Sigitus Antanavicius (57 kg), Svajunas Polikevicius (62 kg), Alan Tiechow (68 kg), Vadimas Vaitiekutis (82 kg), Marius Skirius (100 kg), Jurij Pietrow (ponad 100 kg).

Tańce sportowe

Zawody w tańcach klasycznych wygrała para litewska Arunas Bizokas-Edita Danute. Medale srebrne zdobyła inna para litewska Arturas Narbutas-Sandra Czelskyte.

W tańcach Ameryki Łacińskiej zwyciężyła rosyjska para Torsten Widman-Oksana Nikiforowa. Wyprzedeili ona litewską parę Marijus Germanavicius-Egle Visockite. Polska para Michat Malinowski-Iwona Goleczak upla-

nowała się na szóstej pozycji.

W tańcach klasycznych seniorów zwyciężyli Estończycy Kulno Kabrauri-Irene Keskul. Litewska para Antanas Jaraminas-Dalia Jaraminiene była druga, a brązową nagrodę otrzymali Stanislavos Karcauskas-Laima Karcauskiene.

Bieg na orientację

Reprezentanci Litwy zdobyli dwa medale w biegu na orientację na dystansie klasycznym. 12,3 km z 21 punktem kontrolnym wygrał Svajunas Ambrazas, który wyprzedeił Polaka Janusza Porzyca i swego rodaka Edgarasa Voverisa. Polak Robert Banach był piąty.

Kobiety biegiły 7,5 km. Zwyciężyła Szwedka Lina Karlberg, przed swą rodaczką Karin Hellman i Polką Ewą Kozłowską. Anna Górnicka zajęła 7 miejsce, a najlepszą z Litwinek Irena Mišuniene była piąta.

Strzelectwo

W strzelaniu z pistoletu dowolnego (60 wystrzałów) zwyciężył Białorusin Oleg Czwarzow - 651,4 pkt. Na 4 pozycji uplasowała się Dalius Strazdas - 639 pkt. Wśród kobiet w strzelaniu z pistoletu sportowego (20+30 wystrzałów) zwyciężyła Białorusianka Eugenia Gutuzo - 685 pkt, przed Łotyszkami Samą Vilecan (670 pkt) i Anitą Kriekę (669,1 pkt). Dalia Rudauskaite była piątą, a Vaida Masalskyte szóstą.

Klasyfikacja medalowa

Po czwartkowych zawodach dorobek medalowy jest następujący (medale złote, srebrne, brązowe):

1. Litwa	30	37	28
2. Polska	23	16	20
3. Białoruś	22	17	20
4. Rosja	22	16	25
5. Niemcy	7	3	4
6. Łotwa	6	5	18
7. Estonia	5	10	7
8. Szwecja	2	3	1
9. Finlandia	1	9	6
10. Dania	0	0	0
11. Norwegia	0	0	0

Ogółem 118 116 129
Zakończenie Igrzysk nastąpi w niedzielę.

Mieczysław
RADZIWIŁOWICZ

Koszykówka

Już walka o medale

Wczoraj w Barcelonie rozegrano mecze ćwierćfinałowe mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn. Reprezentacja Litwy egzaminował mistrz Europy zespół Jugosławii. Wygrali Jugosłowianie - 75:60 (31:27).

Polacy zmierzyli się z reprezentacją Grecji i przegrali 62:72 (39:38). Zwycięzcy tych spotkań zmierzą się między sobą w półfinale, a pokonani będą grali o miejsca 5-8.

Późnym wieczorem grały Hiszpania z Rosją i Włochy z Turcją. W spotkaniach o miejsca 9-12 Izrael pokonał Niemcy 84:75 (39:41).

Pięciobój nowoczesny

Polki obroniły tytuł

Iwona Kowalewska zdobyła w Mowskiej srebrny medal mistrzostw Europy w pięcioboju nowoczesnym. Broniąca tytułu i prowadząca po czterech konkurencjach Polka przegrała bieg na 3 km i spadła na drugie miejsce, gromadząc 5105 pkt. Złoty medal przypadł dobrze biegnącej Brytyjce Kate Allenby - 5151

pkt. Medal brązowy zdobyła inna reprezentantka Polski Edyta Malinowska - 5078 pkt.

Drużynowo polskie pięcioboistki obroniły tytuł mistrzyni Starego Kontynentu, gromadząc 15159 pkt. Srebro przypadło Włoszkom - 14642 pkt, a brąz Rosjankom - 14395 pkt.

Siatkówka

Turnieje barażowe

Polscy siatkarze odnieśli drugie zwycięstwo w rozgrywanym w Wiedniu barażowym turnieju do mistrzostw Europy. Pokonali oni Portugalię 3:0. W innych spotkaniach Finlandia wygrała z Belgią 3:0, a Niemcy z takim samym wynikiem pokonali Austrię. Prowadzą po dwóch kolejkach Polacy i Finowie, którzy zgromadzili po 4 pkt.

W Nitrze na Słowacji w turnieju barażowym kobiet Rumunia pokonała Austrię 3:0, Łotwa - Turcję 3:2.

Pilka nożna

Mistrzostwa Europy kobiet

Norweżki z czterema punktami prowadzą w grupie B po dwóch kolejkach piłkarskich mistrzostw Europy. W dru-

gim spotkaniu zremisowały one z Niemkami 0:0. Również zanotowano remis w meczu Włochy - Dania 2:2.

All Stars FIFA - Azja

Drużyna All Stars FIFA pokonała reprezentację Azji 5:3 (3:1) w towarzyskim meczu piłkarskim o Puchar Reunifikacji, rozegranym z okazji ponownego połączenia się Hong Kongu z Chinami.

Inf. wł.

IV Polonijne Mistrzostwa Świata

Rozpoczyna się one w Stalowej Woli (woj. tarnobrzeskie) 13 lipca br. Impreza trwać będzie do 20 bm. i weźmie w niej udział 10 zespołów. Losowanie zdecydowało, że w pierwszej grupie wystąpią: PZKO Zaolzie (Czechy), Polonia Żytomierz (Ukraina), Polonia 94 (Kanada), w drugiej - Skala Mościska (Ukraina), PSV Berlin (Niemcy), Polonez Wiedeń (Austria), a w trzeciej - ZPKP Wschodniego Wybrzeża (USA), Bialo-Czerwoni (Kanada), Orzeł Windsor (Wielka Brytania) i Polonia Wilno.

Szachy

Rubrykę prowadzi arcymistrz międzynarodowy ICCF Valentinas NORMATAS

Premiowane partie z Memoriału V. Mikenasa

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Wilnie - Memoriale Władasa Mikenasa (10-18.06.1997) na finiszu zawodnicy uszerzegli w następującej kolejności: 1. M. Kra-senkow (Polska) - 7 pkt; 2. E. Swiesznikow (Rosja), 3. D. Zagorskich (Litwa); 4. S. Szulskich (Litwa) - po 6 pkt. Przypadły im główne nagrody. Ogółem zaś na turnieju, w którym startowało 34 szachistów z 7 państw, było 25 nagród pieniężnych. Ogólna pula nagród wyniosła 100 tys. litów.

Wśród wielu amatorów, które ufundowali dla uczestników memoriału sponsorzy oraz organizacje sportowe, były trzy nagrody za twórcę

osiągnięcia. Zwycięzcą turnieju arcymistrz Michał Krasenkow z Gorzowa został wyróżniony za partię, którą wygrał z E. Swiesznikowem, zdobywcą drugiego miejsca, uznaną za najlepszą w turnieju. Arcymistrz Lembit Oll z Tallinna, który w pierwszej rundzie pięknie pokonał W. Bagirowa, otrzymał nagrodę za najlepszą partię rozegraną w stylu Władasa Mikenasa.

W. Bagirow - L. Oll

Debiut Reti

1. Sf3 d5 2. g3 Gg4 3. Gg2 Sf7 4. e4 e6 5. 0-0 Sg6 6. b3 Gd6 7. Gb2 0-0 8. d4 e6 9. Sbd2 He7 10. a3 Wad8 11. We1 Se4 12. Se4 d4 13. Sd2 f5 14. b4 Gg5 15. f4 Hf5 16. Sf1 Sf6 17. Hc2 g5 18. f5 Gg5 19. Gf4 Hf5 20. Wb1 Wd7 21. Wb3 Ge7 22. Ge4 Gf4 23. gf4 Hf4 24. Hc3 Wg7 25. Hg3 Hf6 26. Hf2 Kh8 27. Sg3 Wf8 28. Kh1 Gf3 29. e3 Wg3 30. Gf1 Hf4 31. Wb3 W3g7. Białe poddały się.

A. Fidorowowi (Białoruś) wręczono nagrodę za najlepszy atak w sty-

lu V. Mikenasa (w partii z A. Kveinysem).

A. Fidorow - A. Kveiny

Obrona sycylijska

1. e4 e5 2. Sf3 Se6 3. Sc3 e6 4. d4 cd4 5. Sd4 Hc7 6. g3 a6 7. Gg2 Sf6 8. Sb3 Ge7 9. 0-0 0-0 10. fd4 d6 11. Gc3 h5 12. a3 Gb7 13. g4 Sf7 14. g5 Wf8 15. Wf3 Gr4 16. Wb3 g6 17. Hf1 Sb6 18. Hh4 h5 19. Gf3 Se4 20. Hg5 Sxe3 21. Gg6 Gg7 22. Gf7 Kf8 23. We3 Sd4 24. Wd3 Se2 25. Wd1 Sa3 26. f5 e5 27. Wf3 e6 28. We3 Hb6 29. Sd4 We4 30. Hf2 Se4 31. We4 Wg4 32. Kf1 Gg2 33. Ke2 We4 34. Kd2 Hf5 35. Wc3 b4 36. Wg3 b3 37. Gc3 Gd5 38. Wg1 Wg1 39. Hg1 Hg2 40. Hf1 Hf4 41. Wd3 Ge4 42. We3 We4 43. Hc3 We5 44. Sb3 Wd5 45. Ke1 We6 46. We5 de7 47. Sd2 Gb5 48. Ha3. Czarna poddała się.

Szkoda, że arcymistrz z Mohylova nie zakończył partii zwycięzną efektywną kombinacją: 48. f6! Hf4 49. Kd1 Hf7 50. Hc5 Kg8 51. He8.

SOBOTA

5 LIPCA

LTV

7.55 - Program. 8.00 - Dzień dobry. 9.30 - S. „Niania IT”. 10.00 - Dla dzieci. 10.30 - S. „Gdy słoncie nie cieszy”. 11.20 - Nasz język. 11.50 - Film dok. 12.45 - Witaj Francjo. 13.15 - Telespektakl „Wosen na pień”. 14.30 - Telegra dla dzieci. 15.00 - Święte pieśni młodzieży szkolnej Litwy. 17.30 - „Telegra, Milonier”. 17.55 - Loteria „Perlas”. 18.00 - Święte pieśni młodzieży szkolnej Litwy. 20.30 - Panorama. 21.00 - Pod własnym dachem. 23.00 - Wieszczona lekta. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Studio sportowe. 23.40 - Festiwal muzyki popularnej „Polaga 96”.

LNK

8.30 - Program. 8.35 - Film anim. dla dzieci. 10.30 - Smaczego. 11.00 - Cztery kolo. 11.30 - Narodowe Towarzystwo Geograficzne przedstawia. 12.50 - 2x8. 13.20 - Telegazety. „Kontakt”. 13.50 - S. „Klejnoty koronny”. 14.45 - S. „Szukajcie madrale”. 15.15 - Dla dzieci. 16.30 - S. „Powrót Świętego”. 17.30 - S. „Piękna i potwór”. 18.30 - S. „Dziwny sukces”. 19.30 - S. „Lysy”. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Walka słów. 21.00 - Film fab. „Wielkie ochłodzenie”. 23.05 - Wiadomości sportowe. 23.15 - Film fab. „Policjanci z Los Angeles”. 0.20 - Show Benny Hilla.

BALTYCKA TV

8.30 - Poranny Mix. 11.00 - Poranna kawa. 11.00 - Wywiad. 11.30 - Konkurs. 12.00 - Nowotwarz. 13.00 - Tłwój cz. 14.00 - Reportaż. 15.00 - Piszcz

- widzisz. 15.30 - Popołudniowy Mix. 16.20 - Program. 16.30 - Cena zdrowia. 17.00 - S. humor. „Show Boba Morrisona”. 17.30 - Ekorozg. 18.00 - S. „Tak świat się kreści”. 19.00 - S. „Zatoka Acapulco”. 20.00 - Sportozary. 21.00 - NBA z bliska. 21.30 - Film fab. „Ratujcie chmie”. 23.15 - S. „Płonąca pochodnia”. 0.05 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

8.55 - Program. 9.00 - Teleshop. 9.30 - Dla dzieci. 9.55 - Film anim. „Maska”. 10.20 - Film anim. 10.45 - S. „Nareszcie dzwonek”. 11.10 - Program muz. 12.00 - Magazyn „Komputerowe cuda”. 12.25 - Magazyn „Budownictwo”. 12.55 - S. „Drużyna A”. 13.45 - Teleshop. 13.55 - S. „Beverly Hills, 90210”. 14.45 - S. „Uroczy odważni”. 16.00 - S. „Autostrada do Nieba”. 16.50 - Film „Telefony pomocy 911”. 17.40 - S. „Wilki powietrzny”. 18.30 - Telegazety. 01.19.00 - Detektor. 19.30 - Przegląd sportowy. 20.00 - S. „Nieudolny mężczyźni”. 20.30 - S. „Trzecia bryła za słoncem”. 21.00 - S. „Jessica Fletcher”. 21.50 - S. „Wielki wysięg 97”. 23.30 - Program muz. 24.00 - S. „Gorący trójka”. 0.25 - „Eden”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Dla dzieci. 9.40 - „Jeraltas”. 10.20 - Film dok. 11.20 - Towary i usługi. 11.30 - Żeby Litwie było lepiej. 12.00 - Film dok. 13.00 - Kanał muzyczny dla dzieci. 13.55 - Ja sama. 14.55 - Zawód. 15.45 - Klub samotylnych ser. 16.20 - S. „Rozdzina Robinsonów”. 17.15 - Towary i usługi. 17.25 - Przegląd wydarzeń tygodnia „Nie-

diela”. 17.55 - Najlepsze restauracje Wilna. 18.05 - Klub „12 kopiejek”. 18.35 - Muzyka. 18.55 - Skandale tygodnia. 19.30 - Program humor. 20.20 - Fitol. 20.35 - Film fab. „Sportoloto-82”. 22.25 - Wiadomości z Moskwy. 22.35 - Show I. Demidowa. 23.30 - Patrol Drogi. 23.45 - Kanał muz. 0.50 - Film fab. „Mściciel”.

VILSAT

9.00 - Program. 9.05 - Muzyka. 11.05 - Wyjątkowe ceny. 11.15 - Film fab. „Zabójstwo po angielsku”. 12.40 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.00 - Program. 18.05 - Komicijny film światowego. 18.30 - Dla dzieci. 19.00 - Wyjątkowe ceny. 19.05 - Dotknięcie. 19.05 - Kinomania. 20.35 - Przerwa muz. 20.40 - Muzyka. 21.00 - Sztafka Vilsat. 22.00 - Film fab. „Herkus Mantas”. 23.05 - Co unary salon. 23.45 - Film fab. „Drużyna ratownicza”.

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Komedia „Od do”. 8.05 - Filmy anim. 8.40 - Loteria „Milon”. 8.45 - Biblioteka domowa. 9.00. 14.00. 17.00 - Wiadomości. 9.10 - Show pasterza. 10.05 - „Kalambur”. 10.35 - Smakowy. 10.55 - Powrót Galerii Tretiakowskiej. 11.20 - Film fab. „Pewnego razu po 20 latach”. 12.40 - Jeśli otrzymałście spadek. 13.25 - Oczyszczenie - niewiarygodne. 13.55 - Program. 14.20 - Przedstawia „Sojuzmultfilm”. 15.10 - „Trumf”. I. Kisina w Moskwie. 15.40 - W święcie zwycięzcy. 16.15 - Telegra. „Kolo historii”. 17.20 - Mieszanka LK. 17.50 - Pogoda. 17.55 - Film fab. „Mężczyźni”. 19.45 - Dobranocka. 20.00 - Czasy. 20.50

- Program. 20.55 - S. „Wielka przerwa”. 22.10 - Półfinał mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn. 23.45 - Film fab. „Piątą w kwartecie”.

ROSYJSKA TV

7.00 - Ekspres poranny. 7.55 - Towary publicznie. 8.05 - Telegra. 8.30 - Klub „Adrenaliny”. 8.45 - Dzień dobry, kraju! 9.30 - W święcie zwierząt. 10.00 - Wiadomości. 10.15 - „Chcę być artystą”. 10.55 - Nasz sad. 11.20 - Koncert zespołu „Bieriozka”. 12.00 - Anonimowi bohaterowie. 12.25 - Karaoke po rosyjsku. 13.00 - Wiadomości o. 13.20 - Film fab. „Centrum OP”. 14.10 - Nie kończąca się podróż. 14.35 - Podwójny portret. 15.05 - Galeria Rosyjskiej TV. 15.30 - Teleskop. 16.10 - Mężczyźni i kobiety. 16.55 - Sobotni wieczór z J. Baszmetem. 17.55 - Siatkówka. 19.00 - Wiadomości. 19.35 - Sam sobie reżyserem. 20.10 - Film fab. „Miłość i kule”. 22.00 - Chwila prawdy. 22.55 - Siatkówka. 0.10 - Reporter. 0.30 - Program A.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - „Zaproszenie” - program krajoznawczy. 8.25 - „Witaj smutku” - reportaż. 8.40 - Hity satelity. 9.00 - Poseni na temat. 9.20 - „Ala i As” - program dla najmłodszych. 9.35 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 9.40 - „Szafiki” - program dla dzieci. 10.15 - W rajskim ogrodzie. 10.30 - Wiadomości. 10.40 - Dziennik pogoda. 10.50 - Teledyski na życzenie. 11.00 - Brawo! Hit! 14.00 - Wiadomości. 14.15 - Rody polskie. 14.45 - „Wiedzą sądzicieli, gdzie suse siedzi” - film przyrod. 15.15 - „Dwa światy” - serial fantastyczno-przygodowy dla młodzieży widzów. 15.40 - „Widet” - serial anim. dla dzieci. 16.15 - Eurofolk - Kazi-

mierz/97. 16.45 - „Zaproszenie na ura Surcoat” - film dok. 17.30 - Poseni na temat. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Telexpress. 18.20 - Sport z satelity. 19.30 - „Wielka miłość Balzaka” - serial prod. polsko-francuskiej. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Anatomia miłości” - melodrama prod. polskiej. 23.00 - Program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Spiewajmy poezję”. 1.00 - „Ballada o Januszkach” - serial prod. polskiej. 2.05 - Wiadomości. 2.25 - Sport z Satelity. 3.30 - Poseni na temat. 3.50 - Teledyski na życzenie. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Anatomia miłości” - melodrama prod. polskiej. 6.00 - Program rozrywkowy. 6.30 - „Pięć bajek o miłości” - program rozrywkowy. 7.00 - „Skarbiczek”. 7.30 - Eurofolk - Kazimierz 97.

POLSAT

7.30 - Disco Relax. 8.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.00 - „Strzałki Tekstasu” - amerykański serial sensac. 10.00 - „Co jest grane” - magazyn muzyczny dla dzieci. 10.30 - „Candy-Candy” - serial animowany dla dzieci. 11.00 - „Telegizja 101” - serial dla młodzieży. 12.00 - „Ostatnie Hurra” (USA). 13.45 - „Zagubieni w czasie” (USA). 15.10 - Reportaż. 15.30 - Oskar - magazyn filmowy. 16.00 - Final Festiwalu Filmowego dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacja. 17.15 - Rykowsko - program rozrywkowy na licencji MTV. 17.45 - „Powrót do Edenu” - austral. serial obycz. 18.45 - „Powrót do młodości” - serial obycz. USA. 19.45 - Informacja. 20.00 - Disco Polo Live. 20.50 - Losowania Lotto. 20.55

- „Na celowniku” - amerykański serial sensac. 21.55 - „Madson” (Wielka Brytania). 23.00 - „Bieg po życie” (USA). 0.55 - „Festiwale z życia Davida Prestona” (USA). 1.25 - Playboy. 2.20 - „Mangelcoux: czyli zjadacz gwozdź” (Francja). 4.15 - Konkert tygodnia - muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Muzyka w RTL-7. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Muzyka w RTL-7. 9.10 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 10.00 - „Kosmic w rodzinie” - serial komed. 10.25 - „Ochrońniarze” - serial sensac. 11.20 - „Święty” - serial sensac. 12.30 - „To znova Ty?” - serial komed. 12.50 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 13.35 - „Ulubione kawałki”. 14.25 - „Ukręta kamera”. 14.50 - „My i inne zwierzątki” - serial przyrod. 15.40 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 16.25 - „Sliders” - serial dla młodzieży. 17.15 - „Trzeci planeta od Słońca” - serial komed. 17.40 - „Autostrada do Nieba” - serial anim. 18.30 - „To znova Ty?” - serial komed. 18.55 - „Kosmic w rodzinie” - serial przyrod. 19.15 - „Superties” - dubbingowany serial anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Siódme niebo” - serial anim. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „Kameleon” - serial SF. 22.40 - „Policjanci z Miami” - serial krymijn. 23.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.45 - „Darrow” - film biograf. USA. 1.20 - „Policjanci z Miami” - serial krymijn.

Program TVP-1

SOBOTA

5 lipca

8.00 - Z Polski. 8.15 - Klub samotylnych ser. 8.30 - Wszystko o działce i ogrodzie. 9.00 - Agrolinia. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Sówka - teleturynie dla najmłodszych. 10.05 - Ziarno - progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.35 - 5-10-15 - start! - progr. dla dzieci i młodzieży. 11.30 - Z żołnierskiego plecaka. 12.00 - Pieprz i wanilia. 12.30 - Klinika zdrowego człowieka. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Na szlaku przygody” - film dok. prod. austral. 14.00 - Walt Disney przedstawia. 15.20 - Marsjańska noc Jedyńki. 16.15 - Kasia Kowalska na trasie. 17.00 - „Pokój 107”. s. TVP. 17.35 - Na przelocie. 18.00 - Telexpress. 18.25 - Pr. roz. 19.10 - „Klient” - s. prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Rok komety” - film fab. prod. USA. 22.45 - Pr. roz. 23.35 - Sportowa sobota. 0.50 - Prog. muz. 1.40 - „Na celowniku” - film fab. prod. USA. 2.50 - „Niesmiertelny” - s. prod. USA.

NIEDZIELA

6 lipca

8.00 - Rolnictwo na świecie. 8.15 - Notowania. 8.45 - Wideoapie (2). 9.05 - Poranek filmowy. 9.35 - Domowe abc. 10.00 - „Droga do Avonlea” - serial prod. kanad. 11.00 - „Dr. Dilute” - film fab. prod. USA. 12.00 - „Klan wzięty”. s. USA. 12.40 - „Dzieli Soboru zadają pytania”. 13.00 - „Aniol Pański” - trans. modlitwy Ojca Świętego. 13.20 - Te-

leturynie wiedzy religijnej.

13.40 - Aureus Spiritus - rzemieślniczy jarmark 1000-lecia (1). 14.00 - Wiadomości. 14.10 - Tydzień. 14.40 - „Z kamera wśród przyrody” (1) - film dok. prod. kanad. 15.15 - „Wojna domowa” - s. TVP. 15.45 - Rozmowy o zmirchu - ktoś i świecie. 16.20 - „Na peryferiach morza” - film dok. 16.45 - Progr. kult. 17.10 - Aureus Spiritus - rzemieślniczy jarmark 1000-lecia (2). 17.35 - Zielonny do góry. 18.00 - Telexpress. 18.25 - Śmiechu warte. 18.50 - „Dziennik Telewizyjny” - progr. satyr. Jacka Fedorowicza. 19.05 - „Dotyk anioła” - s. prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Savannah” - s. prod. USA. 21.55 - Decyzja należy do ciebie. 22.35 - Sportowa Niedziela. 23.20 - Widziałam. 23.50 - „Falszernstwo” - film fab. prod. niem.-franc. 1.35 - Korzenie.

PONIEDZIAŁEK

7 lipca

8.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - Lekcja język. angielskiego. 9.05 - „Murphy Brown” - s. prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Lato z Wiercipiętkiem. 10.10 - „Mali czarodzieje” - s. prod. USA. 10.35 - Tęczęwa bajeczka. 10.45 - Sport i zabawa. 11.00 - „Dotyk Anioła” - s. prod. USA. 11.45 - Lato w Jedyńce. 12.40 - Zielonny do góry. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Lato z Magazynem Notowań. 14.00 - „My Six Loves” - komed. prod. USA. 15.40 - Tajna hi-

storia zimnej wojny. 16.05 - Nasza generacja (1). 16.50 - „Szkoła złamanych serc” - s. prod. austral. 17.15 - Radość. 17.40 - Tydzień Prezydenta. 18.00 - Telexpress. 18.25 - „Moda na sukces” - s. prod. USA. 18.50 - Stawka większa niż życie - teleturynie. 19.10 - Prognoza pogody. 19.15 - Forum - pr. publicyst. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - Teatr Telewizyjny - David Williamson „Dziennikarze”. 22.50 - Ktośkolwiek widział, ktośkolwiek wie... 23.30 - Wiadomości. 23.40 - W centrum uwagi. 24.00 - Kronika MŚ w żeglarskiej. 0.10 - „Zielona dolina” - film fab. prod. USA. 2.05 - Varius Manx - koncert.

WTOREK

8 lipca

7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - Nauka język. angielskiego. 9.05 - „Inny świat” - s. prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - „Dłonie”. 10.05 - „Kamienna tajemnica” - s. prod. polsko-szwedzkiej. 10.30 - Zjedz to sam. C”. 10.45 - Sport i zabawa. 11.00 - „Nie ma jak w domu” - s. prod. austral. 14.40 - Telegazety. 11.50 - Lato w Jedyńce. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Agrobiznes. 13.20 - Lato z Magazynem Notowań. 14.00 - „Ale numer!” - komed. prod. austral. 15.40 - „Kryptolodzy” (2) - film dok. prod. USA. 16.10 - Modelem sięgnąć nieba. 16.25 - Kuchnia. 16.50 - „Chwila z bajką” - s. anim. prod. USA. 17.15 - Raj - magazyn młodzieżowy. 17.40 - Sejmograf. 18.00 - Telexpress. 18.25 - „Moda na sukces” - s. prod. USA. 18.50 - Teleturynie. 19.17 - Prognoza pogody. 19.20 -

„Przeczycy pokój” - reportaż. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „List do trzech żon” - film obycz. prod. USA. 23.00 - Publicystyka. 23.30 - Wiadomości. 23.40 - W centrum uwagi. 24.00 - Kronika MŚ w żeglarskiej. 0.10 - „Ofcownia” - film dok. 0.30 - „Wspomnienie o Jerzym Jurandocie” (2) - film dok. 1.30 - „Drzewa” - film fab. prod. polskiej.

ŚRODA

9 lipca

8.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - Nauka język. angielskiego. 9.05 - „Doogie Howser - lekarz medycyny” - s. komed. prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teatrzyki Kulfona i Moniki „Bajka o fatalnych bliźniakach”. 10.00 - „A ja jestem „Słoń”. 10.10 - „Geo Kids” - s. dla dzieci. 10.35 - Misjowe rysunki. 11.05 - Sport i zabawa. 11.40 - „Milagros” - s. prod. włoskiej. 11.40 - Lato w Jedyńce. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Lato z Magazynem Notowań. 14.00 - „Ostatni termin” - dramat społeczno-obycz. prod. USA. 15.40 - „Pan Adam”. 16.00 - „Jasper Johns: Flaga” - s. prod. ang. 16.10 - „Katalog zabytkowy”. 16.15 - Progr. muz. 16.50 - „Tajemniczy świat Aleksandry” (25) - s. prod. USA. 17.15 - Widokówki. 17.30 - Fotki dla cioci - magazyn fotograficzny. 17.40 - Czas - katolicki magazyn inform. 18.00 - Telexpress. 18.25 - „Moda na sukces” - s. prod. USA. 18.50 - Teleturynie. 19.15 - Prognoza pogody. 19.20 - W interesie publicznym. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Niezwyczajnie trudny wybór” - komed. prod. USA.

22.50 - „Z blondynką w tle”. 23.30 - Wiadomości. 23.40 - W centrum uwagi. 24.00 - Studio sport. 0.30 - „Wagary” - film fab. prod. weg. 2.00 - „Serca sercu” - film dok.

CZWARTEK

10 lipca

8.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - Lekcja język. angielskiego. 9.05 - „Szalone dziewczyny” - s. prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - „Vili, powiedz...” - film prod. norweskiej. 10.00 - ELA - encyklopedia lata dla dzieci. 10.10 - „Dziewczyna z oceanu” - s. prod. austral. 10.35 - Teatrzyki Marięgo Przedkacza. Domia Kruger „Jak Sobanek patnika gości”. 10.45 - Sport i zabawa. 11.00 - „Cagney i Lacey” - s. prod. USA. 11.50 - Lato w Jedyńce. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Lato z Magazynem Notowań. 14.00 - „Randall i duch Hopkirk”. s. prod. ang. 15.40 - „Sztuka filmowa Jeana-Louisa Fonda” (2) - film dok. prod. kanad. 16.05 - Patagonskie zwiwoły (1). 16.50 - „Szczęście lata Toma i Jerry’ego” - s. anim. prod. USA. 17.15 - Ja (3) - psychozabawa. 17.40 - Diariusz rządowy. 18.00 - Telexpress. 18.25 - „Moda na sukces” - s. prod. USA. 18.50 - Teleturynie. 19.15 - Prognoza pogody. 19.20 - Progr. publ. 19.30 - Credo - magazyn katolicki. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Nash Bridges” - s. prod. USA. 22.05 - „Dzieli rewolucji” - film dok. prod. ang. 23.30 - Wiadomości. 23.40 - W centrum uwagi. 24.00 - Kronika MŚ w żeglarskiej. 0.30 -

„Pożegnanie z Leninem” - komed. prod. ang. 2.00 - Konwencje teatralne.

PIĄTEK

11 lipca

7.00 - Kawa czy herbata? 8.45 - Nauka język. angielskiego. 9.05 - „Miasteczko na granicy” - s. prod. kanad.-franc. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Ufoludki w bajkotece. 10.10 - „Kocie opowieści” - s. prod. kanad. 10.35 - Misjowe rysunki. 10.45 - Kadra czeka - progr. sportowy. 11.00 - „Kontratak” - s. prod. kanad.-franc. 11.50 - Lato w Jedyńce. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Lato z Magazynem Notowań. 14.00 - „Pan Anatol szuka miliona” - komedia prod. polskiej. 15.35 - Euroturystyka. 15.50 - Miniatury. 15.55 - Szaleństwo medycyny. 16.05 - Co kraj to obyczaj - w cieniu sombrera. 16.20 - Jaka jesteś? 16.50 - „Szkoła złamanych serc” - film fab. prod. austral. 17.15 - Sztuk-mistrzowie, czyli Biennale sztuki dla dzieci. 17.40 - Bezpieczniej. 18.00 - Telexpress. 18.25 - Tata, a Marcin powiedział... 18.40 - Goniec. 19.00 - Prognoza pogody. 19.10 - Ranka w ciemno. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „J.A.G. - Wojskowe Biuro śledcze” - s. prod. USA. 22.05 - „Cienka, niebieska linia” - s. komed. prod. ang. 22.40 - Kryszak show. 23.20 - Giełda. 23.30 - Wiadomości. 23.50 - W centrum uwagi. 24.00 - Kronika MŚ w żeglarskiej. 0.10 - Film dok. 1.30 - „Bestia” - dramat prod. ang.

Krytyczne dni i godziny w lipcu

- 13, niedziela (23-24)
- 18, piątek (11-12)
- 21, poniedziałek (21-22)
- 25, piątek (22-23)
- 27, niedziela (9-10)
- 30, środa (1-2)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 lipca zachmurzenie zmienne. Trochę popada, z możliwością wystąpienia burz. Wiatr słaby. Temperatura 25-27 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni nieużyje deszcz, lokalnie burze. Temperatura w nocy 11-16, w dzień - 19-24 stopnie.

Kalendarium

x Sobota (5.VII) jest 186 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 179 dni.

x Znak Zodiaku - Rak.
x Imiennicy: Antoniego, Curyli, Filomeny, Marii, Karoliny.
x Wschód Słońca - 4.50, zachód - 21.56. Długość dnia 17 godz. 06 min.

x Księżyc. Nów - od 4 lipca.

x Niedziela (6.VII) jest 187 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 178 dni.

x Znak Zodiaku - Rak.
x Imiennicy: Dominiki, Gotarda, Lucji, Teresy.
x Wschód Słońca - 4.51, zachód - 21.56. Długość dnia 17 godz. 05 min.

x Księżyc. Nów - od 4 lipca.

x Poniedziałek (7.VII) jest 188 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 177 dni.

x Znak Zodiaku - Rak.
x Imiennicy: Curyla, Ernesty, Łucjana, Metodego, Wilibarda.
x Wschód Słońca - 4.52, zachód - 21.55. Długość dnia 17 godz. 03 min.

x Księżyc. Nów - od 4 lipca.



Polska lista przebojów "Chcemy być sobą"

Notowanie 108 z dnia 03.07.1997 r.

- 1 (2) Anna Maria Jopck "Ale jestem"
- 2 (1) Mafia i Kasa "Noc za ścianą"
- 3 (3) Bajm "Kraina miłości"
- 4 (4) Robert Chojnacki "I love you do bólu"
- 5 (7) Janson "Itaka"
- 6 (5) Kasia Kowalska & Kostek Yoriadis "Jcśli chcesz kochanym być"
- 7 (8) Atrakcyjny Kazimierz "Sytuacja na wakacjach"
- 8 (10) Łon Vafikaneros "Tyle słońca w całym mieście"
- 9 (9) Kayah "Supermanka"
- 10 (6) Ryszard Rynkowski "Wzmieć serce"

Poczekalnia:

- 1. Maryla Rodowicz "Łatwopalni"
- 2. Big Pay "W dzień gorącego lata"

Głosowanie listowne:

Polska Lista Przebojów Radio "Znad Wilii" al.Laisvės 60 2056 Wilno

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputero we projektowanie
- * Przyjemne ceny, zniżki.
- Przyjmowanie zamówień: tel. 462076
- Wystawa-sprzedaz: Svitrigailos 30, tel. 261127.

Naprawa łódówek wszystkich marek w Wilnie i pobliskich rejonach.

Tel.: 22-85-97, 829847395. (Zam. 734)

Letni wypoczynek

„Ausra” ul. Lauru 28, rejon wileński (399 Lt)
„Berzelis” Verknes 10, Birszonas (385 Lt)

W obozie „Berzelis” cena skierowania dla dzieci pedagogów wynosi 300 Lt. Turnusy trwają po 14 dni.

Rozkład turnusów:

- III turnus - 16-29 lipca 1997 r.;
- IV turnus - 31 lipca - 13 sierpnia 1997 r.;
- V turnus - 15-28 sierpnia 1997 r.

Obozy nauki języka angielskiego i wypoczynku organizowane są wspólnie z amerykańską nieodchodową organizacją „Bridges for Education” według wspólnego programu.

Turnus trwa 18 dni. Początek - 5 lipca. W Poładze - (990 Lt)

Obozy

W okolicach Białowieży w Polsce (03-20.08 od 240 Lt); Trnava w Słowacji (02-09.08 - 400 Lt)

Podróż poznawcza po Niemczech z całkowitym utrzymaniem - 25 sierpnia - 6 września. Cena 600 Lt.

Informacja pod nr telefonów: 8-22-69-65-85, 69-63-29. (Zam. 912)



Litewskie Centrum Turystyki Młodzieżowej

Filaretu 17, 2007 Vilnius, tel. (8-22) 69-65-85, fax (8-22) 22-91-49.

Wykonujemy:

pomniki, nagrobki, ogrodzenia z granitu, lastrico i ustawiamy na grobach.

Wytwarzamy kolumny i wazy z granitu.



Robimy i ustawiamy kominki.

Sziaures miestelis, 266 korpusas, 2 gatve, Vilnius, tel. 72-66-58 do godz. 17, w soboty - do godz. 14. (Zam. 596)

Filmuję wideokamerą. Wilno, 79-04-56. (Zam. 874)

„EVAK” naprawia i odnawia kuchniki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok. Tel. 48-28-28. (Zam. 498)

Czy chciałbyś zobaczyć i usłyszeć oddech rodzimych stron. Zdjęcia i audionagrania. Szczegółowe zamówienia na adres: P. d. 1339 2056 Vilnius, Lietuva. (Zam. 865)

Zawodowy fotograf fotografuje wesela w sposób twórczy i efektami. W piątki - ze zniżką. Vilnius, tel. 75-97-72. (Zam. 922)

Niedrogo naprawiam naszyny do szycia. Tel. 41-38-06. (Zam. 815-D)

Kucharz V kategorii. Tel. 73-73-53 (Bożena). (Zam. 807-D)

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w Łazdynai na dłuższy okres (z telefonem, meblami, dobre). Vilnius, tel.: 46-23-42. (Zam. 913)

Kupię stare pamiątki związane z A. Mickiewiczem. Tel. 77-70-93. (Zam. 819-D)

Wykonujemy na kredyt drzwi do mieszkań. Tel. 76-03-06 (od 9.30 do 18.00). (Zam. 792-D)

GWOŹDZIE, SIATKA I DRUT po cenach producenta!

W Wilnie, przy ul. Żalgirio 88 (tel. 75 28 88) otwarto nowy sklep SA "Nemunas" - "Visos vinyus", w którym po cenach producenta można kupić:

- > gwoździe wszystkich rozmiarów (3 Lt za kg), druty do wiązania (3 Lt za kg),
- > siatkę metalową, zwyczajną (5,88 Lt za m²), ocynkowaną (7,99 Lt za m²), pokrytą plastikiem (10,80 Lt za m²).

W Kownie takie same towary znajdziesz pod adresem: ul. R. Kalantos g. 83, tel. (8-27) 75 91 02, 75 68 75.

Firma zatrudni fachowca z dziedziny elektrotechniki z wykształceniem wyższym, średnim technicznym, studiumięcego elektrotechnikę, a także doświadczonego elekttryków na stanowiska menedżera. Tel. 63-37-02. (Zam. 921)

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!
Codziennie

w „Kurierze Wileńskim” możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon
.....
Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji. 2056 Vilnius, Laisvės 60, „Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Wynajmę jednopokojowe mieszkanie z meblami. Tel. 65-50-29 (Irena, po godz. 20.00). (Zam. 812-D)

Uczę dzieci języka angielskiego. Tel. 41-38-11. (Zam. 814-D)

JTT Computer s.a.



oddział w Wilnie, zatrudni:

SEKRETARKE

Wymagania: x dobra znajomość języka polskiego, lit-

ewskiego i rosyjskiego x wiedza w zakresie obsługi komputera (Word, Excel) x miła prezencja i aparycja.

Gwarantujemy:

x atrakcyjną pracę (w największej polskiej firmie komputerowej na Litwie) x wysokie zarobki x możliwość dalszego doskonalenia zawodowego

UAB „JTT Baltic” 2600 Vilnius, Lithuania Verkio 29 Tel.: +(22) 768 923 Tel./fax.: +(22) 722 777 e-mail: office@jtt.omnitel.net (Zam. 866)



PERSONAL COMPUTER

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405 E-Mail adres kurier_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczni — 52-780.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyrektor redaktor Danuta DANOWSKA